

***GOSPODARKA,
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ,
ZATRUDNIENIE
W MAŁOPOLSCE***

RAPORT ZA ROK 2007

Maj 2008 r.

SPIS TREŚCI

| | |
|--|----|
| 1. WPROWADZENIE..... | 3 |
| 2. GŁÓWNE TENDENCJE W SYTUACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ MAŁOPOLSKI W 2007 r. | 6 |
| 3. PODMIOTY GOSPODARKI NARODOWEJ | 7 |
| 4. ZATRUDNIENIE | 15 |
| 5. PRACUJĄCY..... | 18 |
| 6. TENDENCJE NA RYNKU PRACY..... | 24 |
| 6.1 Zatrudnienie absolwentów..... | 24 |
| 6.2 Zadowolenie z pracy i zagrożenie utratą zatrudnienia | 27 |
| 6.3 Problem braku rąk do pracy..... | 28 |
| 7. WYNAGRODZENIA | 30 |
| 7.1. Wpływ wynagrodzeń na zatrudnienie i sytuację przedsiębiorstw..... | 36 |
| 8. WNIOSKI | 38 |

1. WPROWADZENIE

Raport omawia sytuację gospodarczą Małopolski w 2007 r. oraz jej wpływ na zatrudnienie i sytuację osób pracujących w regionie. Dla przedstawienia tej sytuacji opisano zmiany w strukturze podmiotów gospodarczych według formy prawnej, sektora własności oraz branż. Scharakteryzowano powiaty pod względem rozwoju przedsiębiorczości w trzech wymiarach: dynamiki powstawania i likwidacji podmiotów gospodarczych, koncentracji podmiotów na km² oraz liczby podmiotów na 10 tys. ludności. W analizie przeciętnego zatrudnienia skupiono się na sektorze przedsiębiorstw. Opisano tendencje w zmianach wielkości zatrudnienia w poszczególnych branżach. Analizując zmiany liczby pracujących szczególną uwagę poświęcono sytuacji branż zaliczonych do sektora przemysłowego i sektora usług rynkowych. Starano się wyjaśnić przyczyny zmian, jakie zachodziły w Małopolsce w ostatnich czterech latach, oraz konsekwencje istniejącej w województwie sektorowej struktury pracujących dla rozwoju gospodarczego regionu. Nieco uwagi poświęcono również zjawiskom będącym dobrym wskaźnikiem sytuacji na rynku pracy: zatrudnieniu absolwentów oraz zadowoleniu z pracy i zagrożeniu utratą zatrudnienia. Wynagrodzenia zostały zanalizowane w układzie terytorialnym i branżowym. Opis dynamiki zmian uzupełniono analizą oddziaływania wynagrodzeń na gospodarkę i zatrudnienie. We wnioskach odniesiono się między innymi do planowanych zmian w krajowej polityce rynku pracy. Do przygotowania powyższych informacji wykorzystano głównie dane dotyczące liczby podmiotów gospodarczych, zatrudnienia, liczby pracujących i wynagrodzeń, dostępne w statystyce publicznej.

Dane prezentowane w tym raporcie różnią się zakresem w zależności od tego, z jaką częstotliwością i z jakich źródeł są pozyskiwane przez urzędy statystyczne. Dane o liczbie podmiotów zarejestrowanych w REGON oraz o wynagrodzeniach dotyczą wszystkich podmiotów gospodarki narodowej lub podmiotów gospodarczych. Dane o pracujących i zatrudnieniu dotyczą podmiotów gospodarki narodowej, zaliczanych do sektora przedsiębiorstw, w których liczba pracujących przekracza 9, przy czym dane nie obejmują zatrudnionych poza granicami kraju (z wyjątkiem danych o liczbie pracujących) oraz zatrudnionych w organizacjach społecznych, politycznych, związkach zawodowych itp. Ponieważ w Małopolsce niemal 95% podmiotów zarejestrowanych w REGON zatrudnia do 9 osób, a podmioty takie nie mają obowiązku sprawozdawczości o pracujących i zatrudnieniu, prezentowane w niniejszym rozdziale dane na ten temat dotyczą sytuacji w 5% jednostek gospodarczych funkcjonujących w Małopolsce. Biorąc pod uwagę, że w podmiotach zatrudniających powyżej 9 osób pracuje około 1/3 wszystkich pracujących, podane w rozdziale informacje nie obejmują wszystkich pracujących, ale ich dużą część – taką, jaką można opisać na podstawie danych dostępnych w statystyce publicznej.

W niniejszym raporcie dane są prezentowane w dwojaki sposób – dla całej gospodarki narodowej i dla sektora przedsiębiorstw. Rozróżnienie to wynika ze sposobu publikacji danych przez Główny Urząd Statystyczny i Urząd Statystyczny w Krakowie.

Gdy mowa o podmiotach gospodarki narodowej, rozumie się przez to wszystkie podmioty zarejestrowane w rejestrze REGON.

Przez **podmioty gospodarki narodowej** rozumie się jednostki prawne, tj.: osoby prawne, jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą.

Sektor przedsiębiorstw skupia podmioty gospodarcze.

Pod pojęciem **podmiotów gospodarczych** rozumie się podmioty prowadzące działalność gospodarczą, tj. produkcyjną i usługową, na własny rachunek w celu osiągnięcia zysku.

Do **sektora przedsiębiorstw** zalicza się podmioty gospodarcze, które jako podstawową działalność podały w REGON następujące sekcje Polskiej Klasyfikacji Działalności:

część sekcji A – leśnictwo (włączając działalność usługową),

część sekcji B – rybołówstwo w wodach morskich,

sekcję C – górnictwo,

sekcję D – przetwórstwo przemysłowe,

sekcję E – wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, wodę,

sekcję F – budownictwo,

sekcję G – handel hurtowy i detaliczny, naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego,

sekcję H – hotele i restauracje,

sekcję I – transport, gospodarka magazynowa i łączność,

sekcję K – obsługa nieruchomości, wynajem maszyn i urządzeń bez obsługi oraz wypożyczanie artykułów użytku osobistego i domowego, informatyka, działalność gospodarcza pozostała,

sekcję O – odprowadzanie i oczyszczanie ścieków, działalność związana z kulturą, rekreacją i sportem oraz działalność usługowa pozostała.

Zatem w skład sektora przedsiębiorstw nie wchodzi: z sekcji A rolnictwo, z sekcji B łowiectwo, sekcja J (pośrednictwo finansowe), L (administracja, obrona narodowa, ubezpieczenia społeczne

zdrowotne), M (edukacja), N (ochrona zdrowia i pomoc społeczna), P (gospodarstwa domowe zatrudniające pracowników) i Q (organizacje i zespoły eksterytorialne).

Prezentacja danych w tych dwóch układach (dla podmiotów gospodarki narodowej i dla sektora przedsiębiorstw) ma służyć z jednej strony pokazaniu jak najszerszego obrazu małopolskiej gospodarki w kontekście zatrudnienia, a z drugiej dać bardziej precyzyjny obraz tego sektora, który w głównej mierze decyduje o sytuacji zatrudnieniowej w regionie.

W raporcie są też prezentowane dane w podziale na sektor przemysłowy (sekcje C, D, E, F PKD), sektor usług rynkowych (G, H, I, K) oraz sektor usług nierynkowych (sekcje J, L, M, N, O).

Przedstawienie sytuacji w tak zdefiniowanych sektorach gospodarki pozwala na pokazanie różnic, jakie warunkują położenie pracowników w tych sektorach.

Z uwagi na przejrzystość tekstu w raporcie stosowane będą, gdzie to konieczne, skrócone nazwy sekcji gospodarki:

sekcja A – rolnictwo,

sekcja B – rybactwo,

sekcja C – górnictwo,

sekcja D – przemysł,

sekcja E – energetyka,

sekcja F – budownictwo,

sekcja G – handel i naprawy,

sekcja H – hotele i restauracje,

sekcja I – transport,

sekcja J – pośrednictwo finansowe,

sekcja K – obsługa nieruchomości i firm,

sekcja L – administracja,

sekcja M – edukacja,

sekcja N – ochrona zdrowia,

sekcja O – usługi komunalne i pozostałe.

Sekcje P i Q z uwagi na znikomą ilość podmiotów zarejestrowanych w tych sekcjach, zostaną w większości przypadków pominięte lub doliczone do sekcji O, jak jest to praktykowane w statystyce publicznej.

Słowa „sekcja” i „branża” będą stosowane wymiennie.

Prezentowane dane obejmują podmioty gospodarki narodowej bez względu na charakter własności, tj. zaliczane do sektora publicznego i prywatnego.

Do **sektora publicznego** zalicza się podmioty stanowiące własność państwową, jednostek samorządu terytorialnego oraz „mieszana” z przewagą kapitału podmiotów sektora publicznego.

Do **sektora prywatnego** zalicza się podmioty gospodarki stanowiące własność prywatną krajową (m.in.: spółki, spółdzielnie, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, organizacje społeczne, stowarzyszenia, fundacje), zagraniczną (m.in.: oddziały przedsiębiorców zagranicznych, przedstawicielstwa zagraniczne, spółki z wyłącznym udziałem kapitału zagranicznego) oraz „mieszana”, z przewagą kapitału podmiotów sektora prywatnego lub brakiem przewagi sektorowej w kapitale podmiotu.

2. GŁÓWNE TENDENCJE W SYTUACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ MAŁOPOLSKI W 2007 r.

Według komunikatu Urzędu Statystycznego w Krakowie o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa małopolskiego w okresie dwunastu miesięcy 2007 r. w województwie małopolskim w porównaniu z 2006 r. odnotowano następujące tendencje:

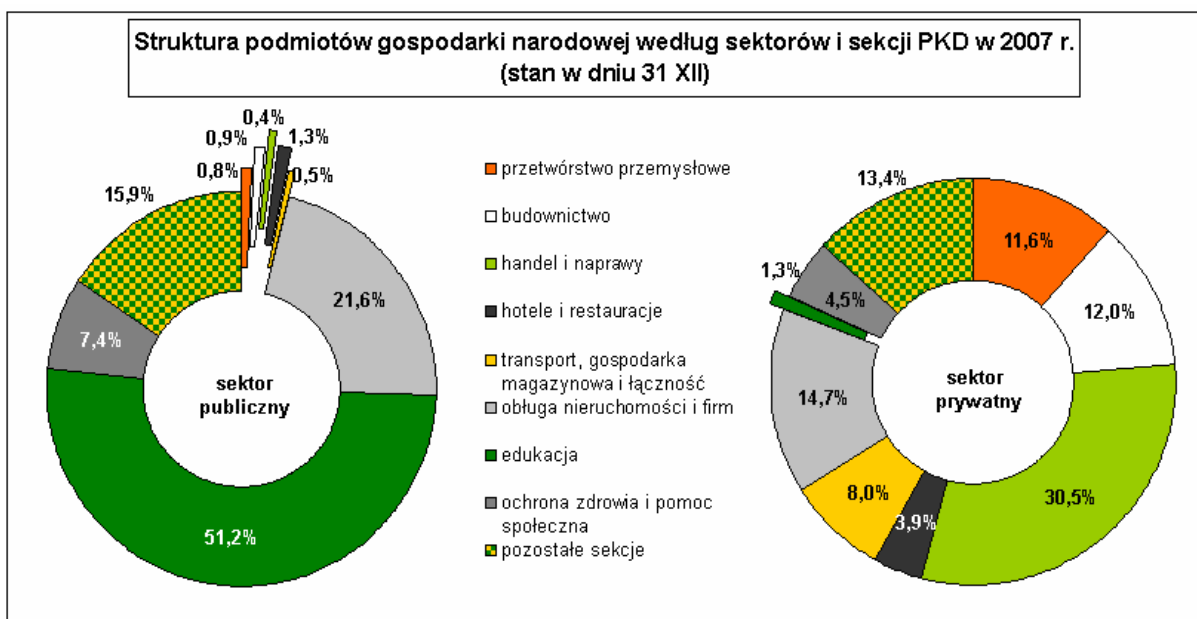
- nieznaczne zwiększenie (według stanu na koniec roku) liczby podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON. Zdecydowanie przeważał sektor prywatny, w tym podmioty prowadzone przez osoby fizyczne, których było więcej niż przed rokiem, podobnie jak osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej. Systematycznie rosła liczba spółek handlowych, m.in. z udziałem kapitału zagranicznego;
- wyższą niż przed rokiem (widoczną szczególnie w pierwszych trzech kwartałach) dynamikę wzrostu przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw, zwłaszcza w sektorze prywatnym, wynikającą głównie ze wzrostu zatrudnienia w sekcjach związanych z usługami oraz w przetwórstwie przemysłowym;
- większe niż przed rokiem tempo wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw. Płace były wyższe zarówno w sektorach, jak i we wszystkich sekcjach. Przeciętne zarobki w Małopolsce były nadal niższe od średniej krajowej;
- wzrost wydajności pracy w przemyśle i budownictwie w stosunku do poprzedniego roku;

- wzrost przychodu ze sprzedaży wyrobów i usług zrealizowanej przez przedsiębiorstwa przemysłowe. Przyspieszenie tempa wzrostu produkcji sprzedanej przemysłu wynikało głównie ze zwiększonej aktywności gospodarczej jednostek przetwórstwa przemysłowego;
- wyższą niż przed rokiem dynamikę wzrostu przychodów ze sprzedaży wyrobów i usług w budownictwie, ale nieznacznie niższą w produkcji budowlano-montażowej;
- niższe niż przed rokiem tempo wzrostu przychodów przedsiębiorstw handlowych i niehandlowych ze sprzedaży hurtowej i detalicznej.

3. PODMIOTY GOSPODARKI NARODOWEJ

Według danych Urzędu Statystycznego w Krakowie w dniu 31 grudnia 2007 r. na terenie województwa małopolskiego w rejestrze REGON zarejestrowanych było 293,8 tys. podmiotów gospodarki narodowej (bez osób prowadzących indywidualne gospodarstwa rolne), tj. o 1,5% więcej niż przed rokiem. Wzrostowi liczby podmiotów w sektorze prywatnym (o 1,6%), towarzyszył spadek w sektorze publicznym, gdzie na przestrzeni roku ubyło 31 podmiotów (było ich o 0,3% mniej niż rok wcześniej).

Koniunktura gospodarcza wpłynęła na dynamikę wzrostu liczby podmiotów w poszczególnych sekcjach. W ujęciu rocznym zwiększyła się liczba firm należących m.in. do sekcji: budownictwo (o 7,7%), rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo (o 5,1%) oraz pośrednictwo finansowe (o 3,9%). Niewielki spadek wystąpił m.in. w handlu i naprawach (o 0,9%) i w przetwórstwie przemysłowym, w którym ubyły 4 podmioty.



Źródło: KOMUNIKAT nr 12 US w Krakowie o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa małopolskiego, grudzień 2007.

Liczba podmiotów od kilku lat systematycznie rośnie. W końcu grudnia 2007 r. rejestr REGON obejmował 71,3 tys. osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej. Wśród nich było 18,6 tys. spółek handlowych (o 7,4% więcej, niż w poprzednim roku), w tym 3,2 tys. z udziałem kapitału zagranicznego (wzrost o 8,4%). W stosunku do ubiegłego roku wzrosła liczba spółek cywilnych – o 1,2% – do poziomu 27,0 tys. Zmniejszyła się natomiast o 28 jednostek liczba przedsiębiorstw państwowych – do 45 w końcu 2007 r. – oraz o 2 podmioty liczba spółdzielni – do 1 172.

Sektor prywatny skupiał 97,0% wszystkich podmiotów gospodarczych. Dominowały jednostki prowadzone przez osoby fizyczne (222,5 tys.), które stanowiły 75,7% ogółu firm. Po trwającym od 2004 r. spadku liczby osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, w 2007 r. odnotowano niewielki jej wzrost (o 1,0% w stosunku do 2006 r.).

Ze względu na podstawowy rodzaj prowadzonej działalności w końcu 2007 r. najwięcej jednostek działało w sekcji handel i naprawy – 86,8 tys. (29,6% ogółu), w obsłudze nieruchomości i firm – 44,0 tys. (15,0%), w budownictwie – 34,2 tys. (11,6%) oraz w przetwórstwie przemysłowym – 33,0 tys. (11,2%).

W 2007 r. zarejestrowano 23,6 tys. nowych podmiotów gospodarczych, w tym 20,4 tys. osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Najwięcej podmiotów zarejestrowano w sekcjach: handel i naprawy – 6,0 tys. (25,5% ogółu nowo zarejestrowanych), budownictwo – 4,8 tys. (20,2%) oraz obsługa nieruchomości i firm – 3,8 tys. (15,9%). Jednocześnie zlikwidowano 19,3 tys. jednostek gospodarczych z terenu województwa małopolskiego, w tym 18,2 tys. osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Największą liczbę wyrejestrowanych podmiotów odnotowano w sekcjach: handel i naprawy – 6,4 tys. (33,3% ogółu wykreślonych z rejestru), obsługa nieruchomości i firm – 3,5 tys. (18,1%) oraz budownictwo – 2,5 tys. (12,8%). Te trzy branże charakteryzują się dużą rotacją podmiotów.

Pod względem liczby podmiotów gospodarczych, sytuację w regionie można scharakteryzować, dzieląc powiaty na następujące grupy:

Podmioty gospodarcze

| GRUPA | Liczba nowych podmiotów gospodarczych | Liczba podmiotów gospodarczych w REGON | Liczba zamkniętych podmiotów gospodarczych | Dynamika zmian liczby podmiotów |
|-------|---------------------------------------|--|--|---------------------------------|
| I | + | + | – | ↑ |
| II | + | + | – | ↓ |
| III | + | + | + | ↑ |
| IV | + | + | + | ↓ |
| V | + | – | + | X |
| VI | + | – | – | X |
| VII | – | – | – | X |
| VIII | – | – | + | X |

Legenda:

| | | | |
|---|---|---|-----------------|
| + | wzrost | ↑ | wzrost dynamiki |
| – | spadek | ↓ | spadek dynamiki |
| x | nie rozpatrywano (z uwagi na ujemne wartości wskaźnika) | | |

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z BDR.

Analizując sytuację z lat 2004-2006 pod kątem przedstawionych charakterystyk, na podstawie danych dostępnych w Banku Danych Regionalnych możemy stwierdzić, że liczba podmiotów gospodarczych nowo zarejestrowanych w rejestrze REGON, liczba podmiotów gospodarczych wykreślonych z rejestru REGON oraz liczba podmiotów zarejestrowanych w REGON sytuują Polskę w grupie IV, zaś Małopolskę w grupie V, z dużym spadkiem liczby podmiotów gospodarczych. Jeśli chodzi o inne województwa, tylko niektóre z nich można zaliczyć do tak wyznaczonych grup. Województwa mazowieckie, świętokrzyskie i zachodniopomorskie znalazłyby się w grupie III, zatem były w lepszej sytuacji niż Małopolska. Województwa śląskie i dolnośląskie były w podobnej sytuacji, jak Małopolska, przy czym na Śląsku w 2005 r. nastąpił bardzo duży spadek liczby podmiotów gospodarczych, głównie z powodu likwidacji rekordowej liczby podmiotów (11436, podczas gdy w całej Polsce w 2005 r. z REGON wykreślono 20112 podmiotów). Województwo podlaskie mieści się w grupie VI. W pozostałych regionach zmiany liczby podmiotów gospodarczych nowo zarejestrowanych w rejestrze REGON, liczby podmiotów gospodarczych wykreślonych z rejestru REGON oraz liczby podmiotów zarejestrowanych w REGON nie przebiegały jednokierunkowo.

Powiaty Małopolski sytuują się w następujących grupach:

Grupa I: powiaty miechowski, myślenicki, nowotarski, proszowicki i wadowicki;

Grupa II: powiat chrzanowski i miasto Kraków;

Grupa III: powiaty krakowski, limanowski i nowosądecki;

Grupa IV: powiaty gorlicki, tatrzański i wielicki;

Grupa V: powiaty brzeski i oświęcimski oraz miasta Tarnów i Nowy Sącz, z czego powiat brzeski i miasto Tarnów zanotowały dramatyczny spadek tempa wzrostu liczby firm oraz spadek liczby podmiotów gospodarczych;

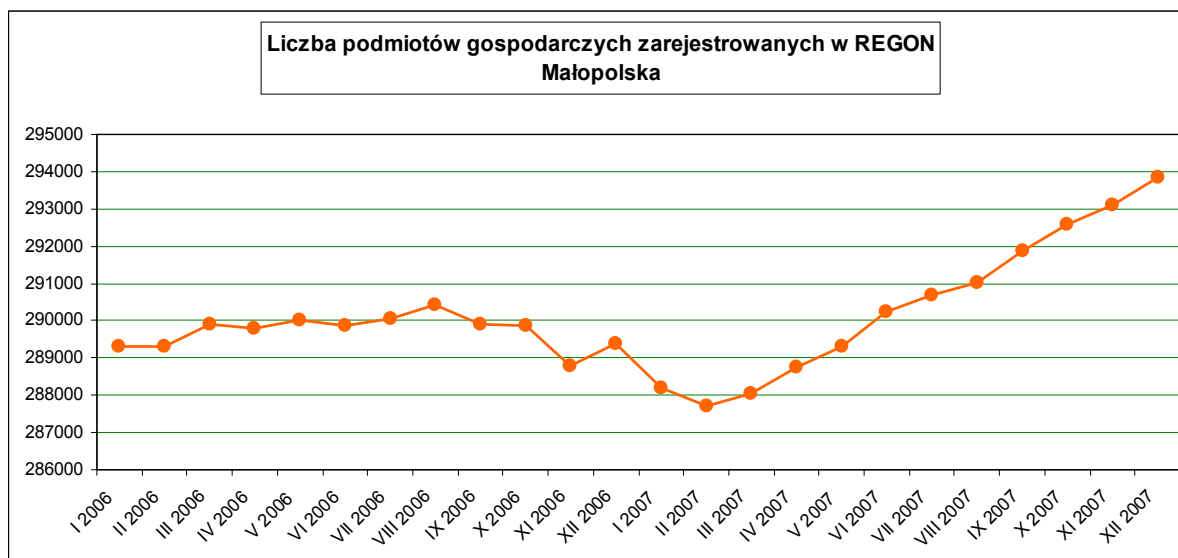
Grupa VI: powiaty olkuski i suski;

Grupa VII: składa się tylko z jednego powiatu – dąbrowskiego, który charakteryzuje się ponadto najmniejszą liczbą podmiotów gospodarczych;

Grupa VIII: powiaty bocheński i tarnowski z dramatycznym spadkiem tempa wzrostu liczby firm oraz spadkiem liczby podmiotów gospodarczych.

Zatem 60% powiatów województwa małopolskiego znalazło się w czterech grupach o najlepszej sytuacji pod względem rozwoju przedsiębiorczości. Najlepiej pod względem przedsiębiorczości rozwijały się podregiony krakowski i nowosądecki¹ oraz podregion miasto Kraków, najgorzej podregion tarnowski oraz miasta Tarnów i Nowy Sącz. W podregionie oświęcimskim sytuacja była bardzo zróżnicowana w zależności od sytuacji w branżach dominujących w gospodarce powiatów. W roku 2007 sytuacja w Małopolsce uległa znacznej poprawie – spadkowa tendencja tempa wzrostu liczby podmiotów gospodarczych w marcu uległa odwróceniu. Od tego czasu mamy do czynienia ze wzrostową tendencją liczby podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w REGON.

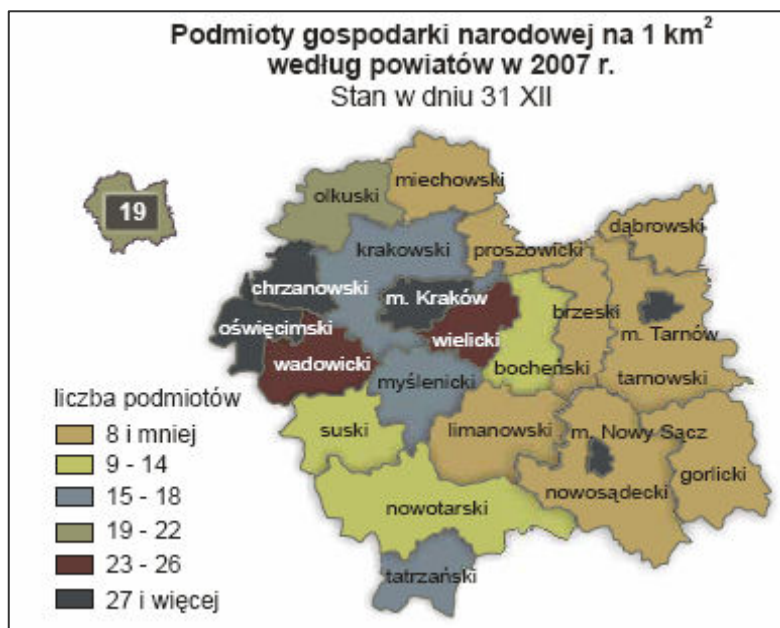
¹ Taki podział na podregiony jest zgodny z nową typologią NUTS, obowiązującą od 2007 r., według której Małopolska jest podzielona na 5 podregionów: krakowski (powiaty bocheński, krakowski, miechowski, myślenicki, proszowicki i wielicki), miasto Kraków, nowosądecki (powiaty gorlicki, limanowski, nowosądecki, nowotarski, tatrzański i miasto Nowy Sącz), oświęcimski (powiaty chrzanowski, olkuski, oświęcimski, suski i wadowicki) oraz podregion tarnowski (powiaty brzeski, dąbrowski, tarnowski i miasto Tarnów).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych

W 2007 r. silniejszą tendencję wzrostową, jeśli chodzi o liczbę podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w REGON, odnotowały powiaty z grup I (zwłaszcza powiaty myślenicki – 5,3% wzrost liczby podmiotów i nowotarski – 4%), III (szczególnie powiaty nowosądecki – 5,3% oraz limanowski – 4,7%), IV (w największym stopniu powiaty tatrzański – 4,7% i gorlicki – 4,4%) oraz VIII (powiat bocheński 4,1%). Grupę II charakteryzowała stagnacja (powiat chrzanowski zanotował wzrost liczby firm zarejestrowanych w REGON o 3 podmioty), czy wręcz pogorszenie sytuacji (w mieście Krakowie na koniec 2007 r. istniało o 77 mniej firm niż rok wcześniej). Pozostałe grupy odnotowały niewielki wzrost rzędu 0,6–3,0%.

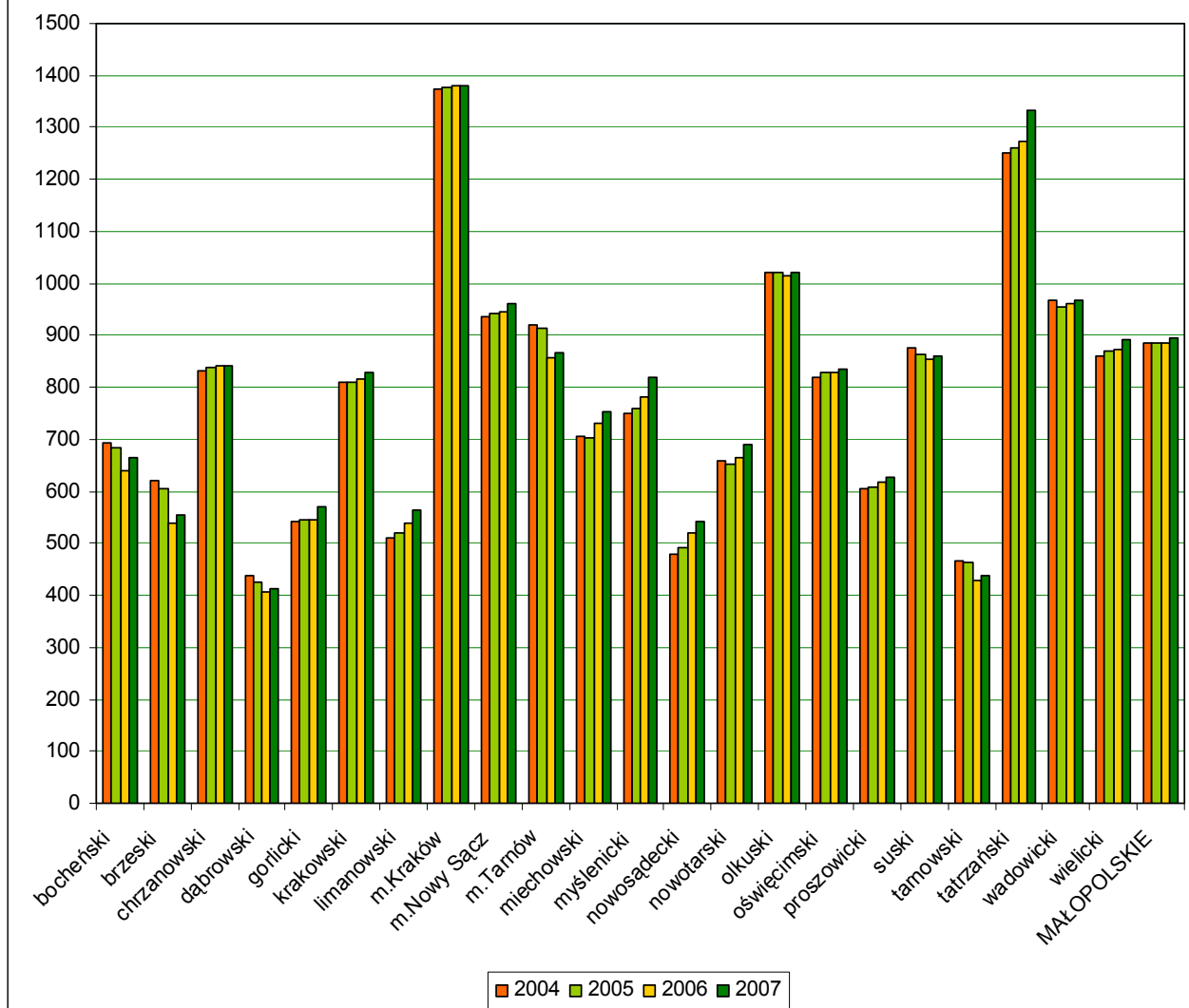
Przedsiębiorczość można również rozpatrywać pod kątem dwóch innych wskaźników – liczby podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w REGON na km² oraz liczby podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w REGON na 10 tys. ludności. W ujęciu terytorialnym zaobserwowano znaczne zróżnicowanie koncentracji podmiotów gospodarczych. Największy wzrost koncentracji podmiotów w ujęciu rocznym odnotowano w powiatach: nowosądeckim i myślenickim (po 5,3%), a także limanowskim i tatrzańskim (po 4,7%), bocheńskim (o 4,1%) i wielickim (o 3,2%). Największa koncentracja podmiotów gospodarki narodowej w Małopolsce występuje na terenie Krakowa, gdzie na 1 km² przypadało 319 jednostek. Duża koncentracja podmiotów wystąpiła również w dwóch pozostałych miastach na prawach powiatu (po 140 jednostek). Wysokim wskaźnikiem na 1 km² charakteryzowały się także powiaty: oświęcimski (32), chrzanowski (29), wadowicki i wielicki (po 23 podmioty). Wschodnia część województwa charakteryzuje się bardzo niskim wskaźnikiem koncentracji podmiotów gospodarczych – poniżej 9 jednostek na 1 km².



Źródło: informacja sygnałna nr 4 Urzędu Statystycznego w Krakowie „Podmioty gospodarki narodowej wpisane do rejestru REGON w województwie małopolskim. Stan na koniec 2007 roku”.

W ujęciu ludnościowym powiaty o najwyższym wskaźniku przedsiębiorczości to miasto Kraków oraz powiat tatrzański i olkuski, przy czym powiat tatrzański charakteryzuje się dość dynamicznym wzrostem tego wskaźnika. Najmniej podmiotów w stosunku do liczby mieszkańców istnieje w powiatach dąbrowskim oraz tarnowskim i wskaźnik ten obniża się z roku na rok. Najwyższym wskaźnikiem przedsiębiorczości w 2007 roku charakteryzowało się jak zwykle miasto Kraków z wynikiem 1379 podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców. Kolejne miejsca zajęły powiaty tatrzański (1 332), olkuski (1 022), wadowicki (967), Nowy Sącz (960) i powiat wielicki (892). Najniższą wartością wskaźnika charakteryzują się powiaty dąbrowski (414) i tarnowski (437).

**Wskaźnik przedsiębiorczości
liczba podmiotów zarejestrowanych w REGON na 10 tys. ludności**

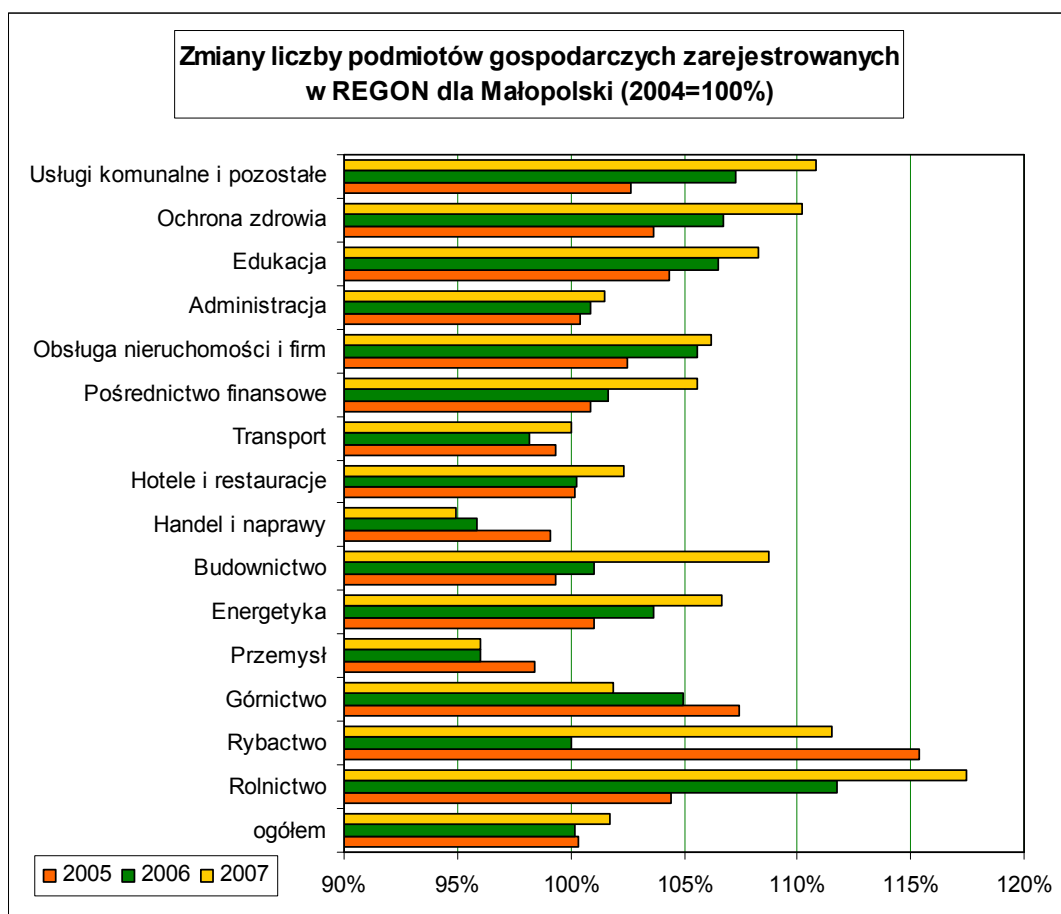


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych

Ogółem dla Małopolski pod względem liczby podmiotów zarejestrowanych w REGON rok 2005 był wzrostowy, w 2006 r. zanotowano spadek, zaś w 2007 roku nastąpił kolejny wzrost. W tym czasie w kraju występowała tendencja wzrostowa. Obserwując sytuację w poszczególnych branżach zauważamy, że w większości branż rośnie liczba podmiotów gospodarczych. Sekcja „Rolnictwo” pod względem liczby podmiotów zarejestrowanych w REGON miała w okresie 2004-2007 r. tendencję wzrostową, silniejszą w regionie niż w skali całego kraju. Branża energetyczna notuje w Małopolsce wzrost w całym omawianym okresie, jednak jest on nieco słabszy, niż w skali kraju. Branża budowlana po lekkim spadku w 2004 r. notuje coraz silniejszy wzrost, zbliżając się do wartości wzrostu dla całego kraju. W sekcji „Hotele i restauracje” nastąpił w województwie niewielki wzrost liczby podmiotów, podczas gdy w kraju liczba podmiotów w tej branży ulegała niewielkim wahnięciom. W „Transportie, gospodarce magazynowej i łączności” po dwóch latach

spadku liczby podmiotów, ich liczba w 2007 r. wróciła do stanu z 2004 r. Sytuacja branży pod względem liczby podmiotów w regionie i w całym kraju jest zbliżona. W branży finansowej nastąpił wzrost liczby podmiotów – większy w regionie, niż w skali kraju. W sekcji „Obsługa nieruchomości i firm” wzrostowa tendencja przebiega podobnie dla kraju i regionu, ale w Małopolsce osiąga niższe wartości. „Administracja”, podobnie jak sekcja „Działalność usługowa komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała” notuje wzrost liczby podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w REGON, słabszy w regionie, niż dla Polski. Również „Edukacja” i „Ochrona zdrowia” charakteryzują się wzrostem liczby zarejestrowanych podmiotów, a wartości wzrostu są zbieżne dla kraju i regionu.

Utrzymujące się spadki odnotowano w trzech branżach. W górnictwie, które w skali kraju notowało mocno wzrostową tendencję, po dużym wzroście w Małopolsce nastąpił w 2005 r. spadek, który w 2007 r. nadal się utrzymywał. W „Przetwórstwie przemysłowym” wystąpiła tendencja spadkowa. W skali całego kraju od 2005 r. notuje się w tej branży niewielki spadek, słabszy jednak niż w Małopolsce. Sekcję „Handel i naprawy” przez cały okres charakteryzuje spadek zarówno w Małopolsce, jak i w skali całego kraju, przy czym dla naszego regionu jest on silniejszy.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych.

4. ZATRUDNIENIE

Przeciętne zatrudnienie to średnia wielkość zatrudnienia obliczona dla badanego okresu (np. miesiąca, kwartału, roku) na podstawie ewidencyjnego stanu zatrudnienia. Przeciętne zatrudnienie w badanym okresie uwzględnia pracowników pełnozatrudnionych oraz niepełnozatrudnionych w przeliczeniu na pełne etaty.

Według komunikatu Urzędu Statystycznego w Krakowie o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa małopolskiego pod względem liczby pracujących w 2007 r., podobnie jak w latach poprzednich, przeważały podmioty bardzo małe, zatrudniające do 9 osób. Stanowiły one 94,6% ogółu zarejestrowanych jednostek. Udział małych podmiotów (10–49 pracowników) wyniósł 4,5%, a jednostek średnich i dużych, o liczbie pracujących powyżej 50 osób – 0,9%. W porównaniu z 2006 r. odnotowano wzrost ilości jednostek małych – o 2,1% i bardzo małych – o 1,5%, przy jednoczesnym spadku ilości jednostek średnich i dużych (o 0,5%). Na koniec 2006 r. w Polsce w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 9 pracowników pracowało 4 968 052 osób. W Małopolsce w podmiotach tej wielkości pracowało 414 101 osób, zaś liczba pracujących w województwie bez względu na wielkość firmy wynosiła około 1 200 tys. Trzeba zatem pamiętać, że dane o zatrudnieniu i liczbie pracujących dotyczą tylko części rynku pracy (około 1/3), dla którego dane są dostępne w statystyce publicznej.

Według wykonanego przez NBP, opublikowanego w listopadzie 2007 r. „Badania rynku pracy”² w województwie małopolskim sytuacja na rynku pracy uległa poprawie: wzrosło przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw, czemu towarzyszył spadek stopy bezrobocia rejestrowanego. W przedsiębiorstwach zaobserwowano zjawisko zwiększenia zatrudnienia. W okresie od maja do września 2007 r. co trzecie przedsiębiorstwo (37,5%) biorące udział w badaniu zwiększyło liczbę pracowników, a tylko w 10,2% zatrudnienie spadło. Największe zmiany zachodziły w powiatach o niskiej stopie bezrobocia, jak krakowski i myślenicki, gdzie 41% firm w okresie od maja do listopada 2007 r. zwiększyło zatrudnienie. Nieco mniejsza była skala zmian w powiatach o wysokiej stopie bezrobocia, jak limanowski i olkuski, gdzie wzrost liczby pracowników nastąpił w 38,6% przedsiębiorstw.

Według komunikatu Urzędu Statystycznego w Krakowie o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa małopolskiego w 2007 r. notowano dalszy, wyższy niż w poprzednich trzech latach, wzrost przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. Biorąc pod uwagę poszczególne

² „Badanie rynku pracy”, Narodowy Bank Polski, Kraków, listopad 2007.

miesiące 2007 r. szybsze tempo wzrostu niż w 2006 r. uzyskano w pierwszych dziewięciu miesiącach, zwłaszcza w lutym, marcu i kwietniu (różnica w tych trzech miesiącach wynosiła 7,1-7,3% w stosunku do odpowiednich miesięcy roku poprzedniego). Dynamika wzrostu w ostatnim kwartale była nieznacznie niższa od obserwowanej przed rokiem.

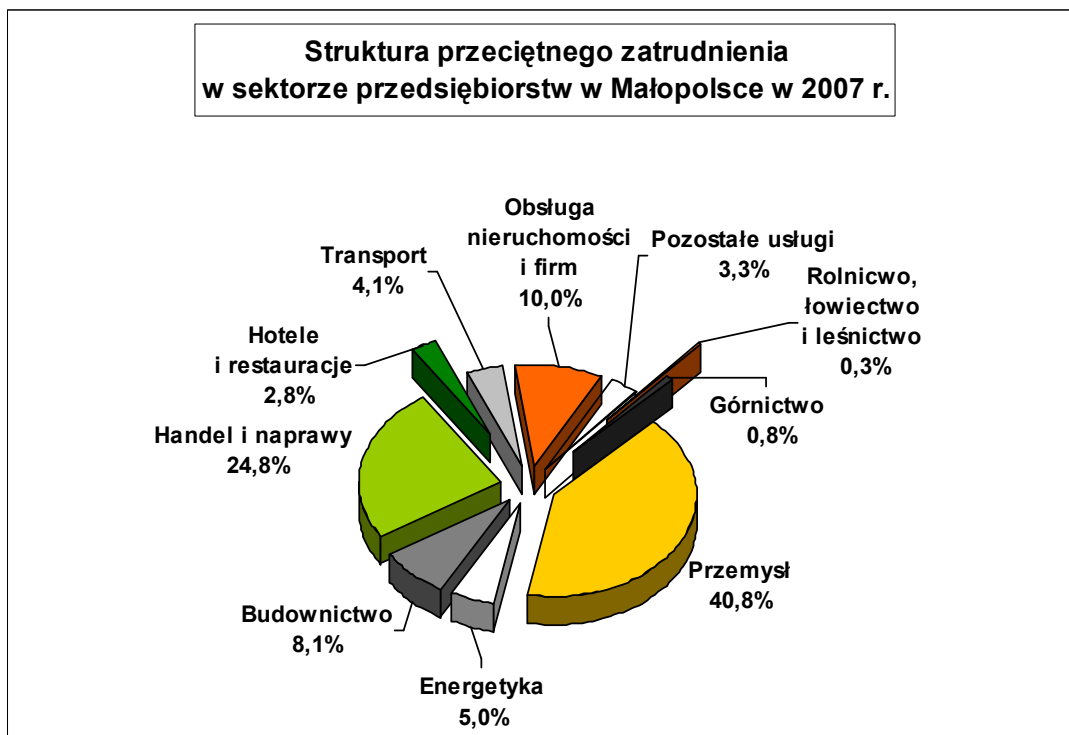
W okresie od stycznia do grudnia 2007 r. przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw ukształtowało się na poziomie 384,0 tys. osób³, tj. o 4,4% więcej niż rok wcześniej (w 2006 r. wzrost o 3,9%). W kraju przeciętne zatrudnienie w tym sektorze zwiększyło się o 4,7% w ujęciu rocznym. Wzrost zatrudnienia utrzymywał się od kilku lat jedynie w sektorze prywatnym, osiągając w 2007 r. poziom 335,1 tys. osób, tj. więcej o 5,2% niż w roku poprzednim (w 2006 r. o 5,4%). Natomiast w sektorze publicznym, zatrudniającym 48,8 tys. osób, odnotowano na przestrzeni roku spadek zatrudnienia o 0,7% (wobec redukcji o 4,8% w 2006 r.).

W ciągu 2007 r., w porównaniu z analogicznymi okresami 2006 r., przeciętne zatrudnienie było wyższe w większości sekcji PKD. Największy wzrost miał miejsce w hotelach i restauracjach – o 11,6% (przed rokiem wzrost o 10,5%) oraz obsłudze nieruchomości i firm – o 11,4% (w 2006 r. o 7,3%). Znaczną zwyżkę odnotowano w budownictwie – o 8,0% (wobec 1,0% w roku poprzednim). W transporcie, gospodarce magazynowej i łączności (na poniższym wykresie przedstawione jako Transport), po spadku o 1,3% w 2006 r., nastąpił wzrost o 4,4%. W przetwórstwie przemysłowym (na wykresie jako Przemysł) utrzymana została tendencja zwiększania zatrudnienia (wzrost wskaźnika o 3,8% w 2007 r., przed rokiem o 2,3%). Mniejszy niż przed rokiem był wzrost w handlu i naprawach i wyniósł 2,7% wobec 8,4% w 2006 r. Przeciętne zatrudnienie nadal zmniejszało się w wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz, wodę (o 1,8%; na wykresie jako Energetyka) oraz w górnictwie (o 0,2%).

Zmiany wielkości zatrudnienia w większości branż odpowiadają zmianom liczby podmiotów w danej branży. W hotelach restauracjach, w budownictwie oraz w transporcie, gospodarce magazynowej i łączności trend wzrostowy wielkości zatrudnienia odpowiada tendencji wzrostowej w liczbie podmiotów. W sekcjach K (obsługa nieruchomości i firm) i D (przetwórstwo przemysłowe) dość duży wzrost zatrudnienia jest raczej pochodną wzrostu liczby zatrudnionych w istniejących już podmiotach, niż efektem powstania nowych przedsiębiorstw. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w handlu i naprawach, gdzie w 2007 r. spadkowi liczby podmiotów gospodarczych towarzyszył wzrost zatrudnienia (zatem był to wynik wzrostu liczby zatrudnionych w podmiotach istniejących). Na tle tych branż wyróżnia się sekcja F – wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, wodę. Występującemu od trzech lat wzrostowi liczby podmiotów (szczególnie silnemu w 2007 r.) towarzyszył spadek zatrudnienia. Można to tłumaczyć

³ Zgodnie z opisem podanym na początku raportu dane o zatrudnieniu i liczbie pracujących dotyczą wyłącznie podmiotów gospodarczych zatrudniających powyżej 9 osób.

restrukturyzacją branży poprzez realizację rządowego „Programu dla elektroenergetyki”. Program ten zakładał utworzenie czterech dużych podmiotów gospodarczych, które skonsolidować miały zarówno dystrybutorów, jak i wytwórców energii. Celem konsolidacji było stworzenie podmiotów na tyle silnych, by mogły skutecznie konkurować z innymi europejskimi przedsiębiorstwami na wolnym rynku energii.



Źródło: Komunikat nr 12 US w Krakowie o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa małopolskiego, grudzień 2007

W strukturze przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw w odniesieniu do 2006 r. pojawiły się nieznaczne przesunięcia w wielkości udziałów poszczególnych sekcji PKD. Wzrost dotyczył m.in. obsługi nieruchomości i firm (o 0,6%), budownictwa oraz hoteli i restauracji (po 0,2%). Poziom sprzed roku utrzymało rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo oraz górnictwo, a spadek wystąpił m.in. w handlu i naprawach (o 0,4%), w przetwórstwie przemysłowym oraz wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz, wodę (po 0,3%).

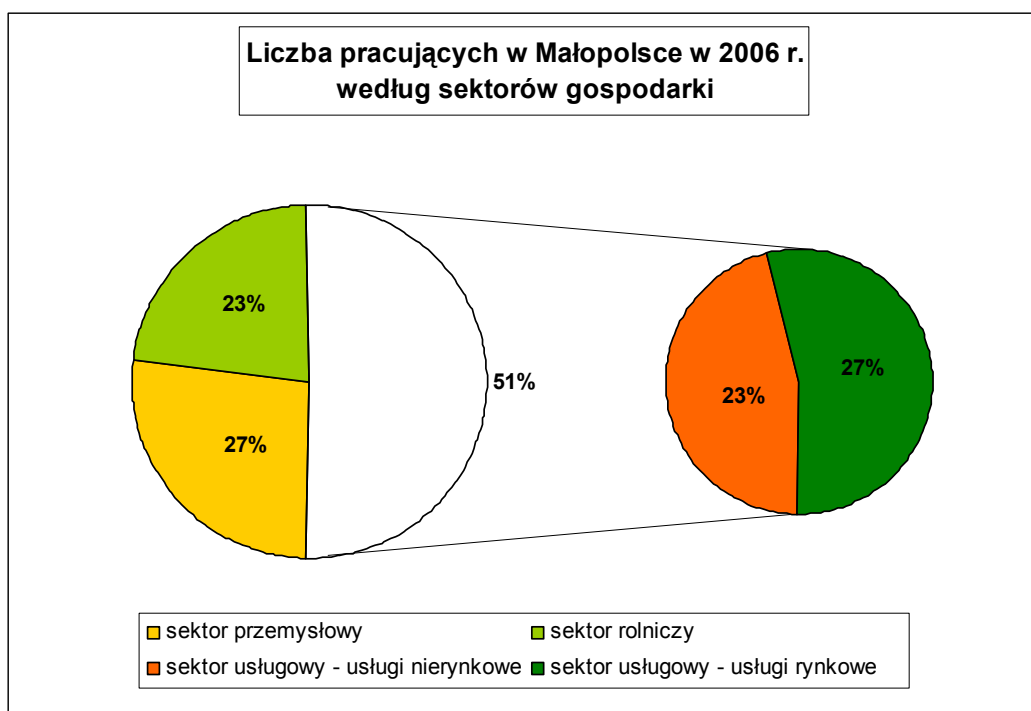
5. PRACUJĄCY

Pracujący według danych podmiotów gospodarki narodowej definiowani są jako osoby wykonujące pracę przynoszącą im zarobek (w formie wynagrodzenia za pracę) lub dochód. Do pracujących zalicza się osoby zatrudnione na podstawie stosunku pracy (umowy o pracę, powołania, wyboru lub mianowania), pracodawców i pracujących na własny rachunek, czyli właścicieli, współwłaścicieli i dzierżawców gospodarstw indywidualnych w rolnictwie (łącznie z pomagającymi członkami ich rodzin, bez osób produkujących głównie lub wyłącznie na własne potrzeby), właścicieli i współwłaścicieli jednostek prowadzących działalność gospodarczą poza gospodarstwami indywidualnymi w rolnictwie oraz inne osoby pracujące na własny rachunek, np. osoby wykonujące wolne zawody; agentów pracujących na podstawie umów agencyjnych i umów na warunkach zlecenia (łącznie z pomagającymi członkami ich rodzin oraz osobami zatrudnionymi przez agentów); osoby wykonujące pracę nakładczą, członków spółdzielni produkcji rolniczej, duchownych pełniących obowiązki duszpasterskie, a także pracowników jednostek budżetowych prowadzących działalność w zakresie obronności i bezpieczeństwa publicznego.

Małopolska posiada podobną do Polski strukturę pracujących według sektorów gospodarki, przy czym nieco większy udział w tej strukturze ma sektor rolniczy. W Małopolsce od 2004 do 2006 r. rosła liczba pracujących w sektorze przemysłowym, w usługach rynkowych i nierynkowych (najbardziej dynamicznie), zaś liczba pracujących w rolnictwie utrzymywała się na dość stabilnym poziomie. Według teorii trzech sektorów taka struktura gospodarki świadczy o modernizacji, ale nie jest to jeszcze sytuacja optymalna. Zgodnie z przywołaną teorią kraje lub regiony znajdujące się na wyższych etapach rozwoju (najbardziej rozwinięte gospodarczo) charakteryzują się relatywnie wysokim udziałem sektora usługowego, bardzo niskim udziałem sektora rolniczego oraz umiarkowanym udziałem sektora przemysłowego. Sektory różnią się produktywnością. W krajach rozwijających się przepływy siły roboczej z sektorów niskoproduktywnych (przede wszystkim rolnictwa) do pozostałych branż stanowią jeden z istotnych czynników wpływających na dynamikę przeciętnej wydajności pracy oraz tempo wzrostu gospodarczego. W krajach rozwiniętych podstawą dynamicznego rozwoju gospodarczego jest szybki postęp technologiczny, który prowadzi do efektywniejszego wykorzystania zarówno pracy jak i kapitału. W krajach nadrabiających dystans, takich jak Polska, ważną rolę odgrywa zatem modernizacja struktury gospodarki, prowadząca do lepszej alokacji siły roboczej poprzez zatrudnianie w najbardziej wydajnych sektorach i jednostkach. Niestety tempo modernizacji struktury sektorowej polskiej gospodarki jest niskie i wynika między innymi ze względnej atrakcyjności pracy w rolnictwie. Prawdopodobne wyjaśnienie takiej sytuacji przedstawiono w kwartalnym raporcie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na temat sytuacji na rynku pracy w Polsce. „Osoby pracujące w

rolnictwie nie są opodatkowane podatkiem dochodowym, a płacą jedynie stosunkowo niewielki podatek rolny. Ponadto system emerytalno-rentowy obowiązujący rolników jest wyjątkowo atrakcyjny zarówno pod względem wysokości płaconych składek, jak i dostępności świadczeń. Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym pozostawaniu w rolnictwie w ostatnich latach jest system dopłat bezpośrednich do produkcji rolnej, który zapewnia dodatkowy dochód dla osób pracujących w tym sektorze⁴.

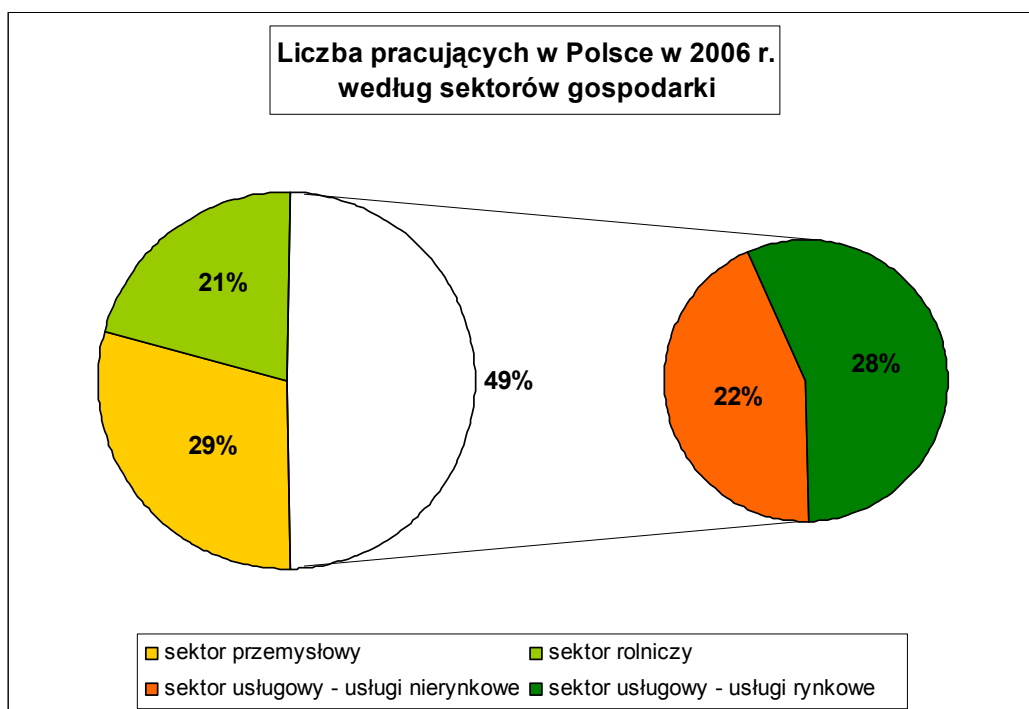
W przygotowanym na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego raporcie: „Wpływ interwencji z funduszy strukturalnych UE na zatrudnienie”⁵ wyjaśniono, że sytuacja Małopolski, podobnie jak województw mazowieckiego i podkarpackiego, charakteryzuje się udziałem przemysłu nieco wyższym od udziału rolnictwa, jednak do niego zbliżonym i dość niskim w stosunku do udziału usług. Według autorów raportu przyczyn tego można upatrywać w lokalizacji przemysłu w dużych miastach wymienionych regionów, czy też w byłych okręgach przemysłowych.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych

⁴ „Sytuacja na rynku pracy w Polsce. Raport kwartalny I/2008”, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Analiz Ekonomicznych i Prognoz, Warszawa, luty 2008.

⁵ Raport końcowy z badania: „Wpływ interwencji z funduszy strukturalnych UE na zatrudnienie”, PAG Uniconsult i Research International Pentor, sierpień 2007.

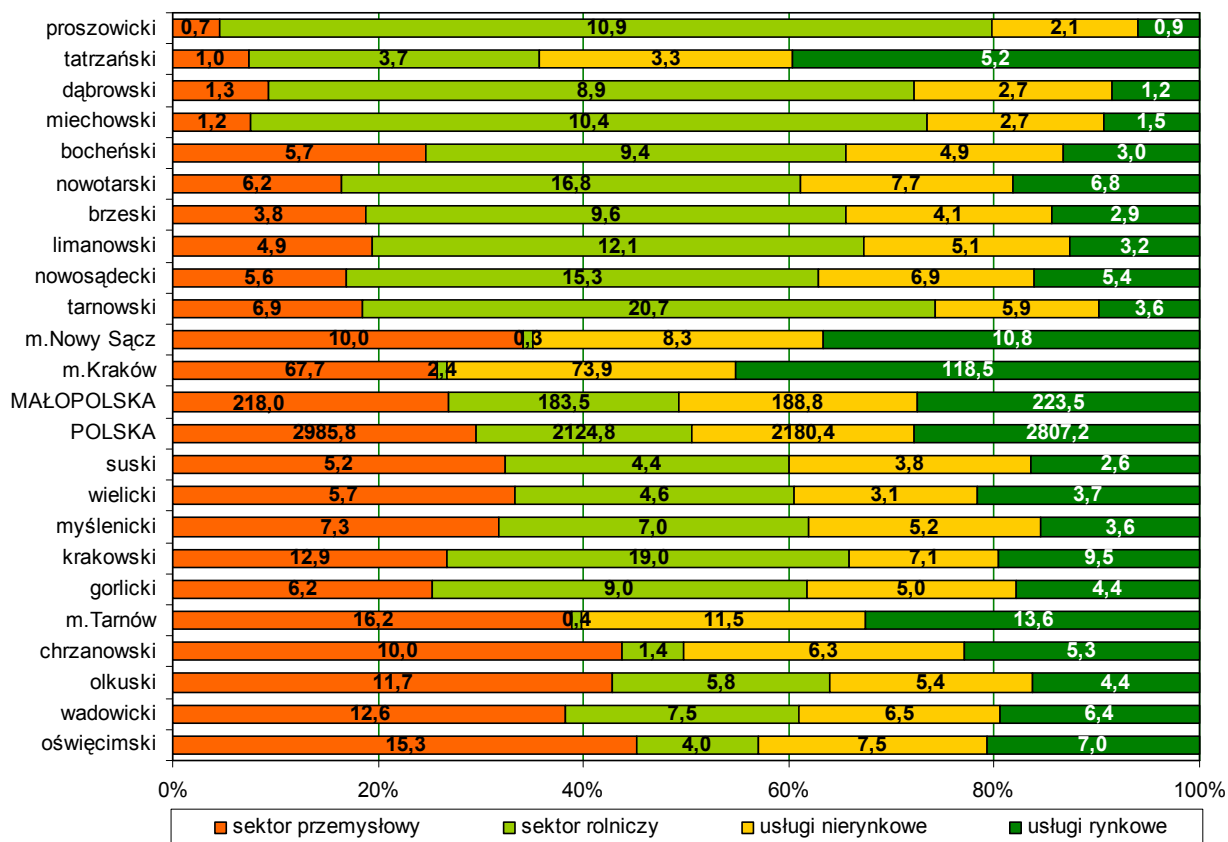


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych

Udział poszczególnych sektorów w liczbie pracujących w poszczególnych powiatach Małopolski pozwala na następujące scharakteryzowanie powiatów: miasta Kraków, Tarnów i Nowy Sącz oraz powiat chrzanowski charakteryzuje niewielki udział sektora rolniczego przy jednoczesnym 30-procentowym udziale sektora usług nierynkowych. Miasta na prawach powiatu oraz powiat tatrzański posiadają wysoki 30-40% udział sektora usług rynkowych. W gospodarce powiatów oświęcimskiego, chrzanowskiego, olkuskiego, wadowickiego i Tarnowa dominuje sektor przemysłowy (daje on zatrudnienie 40 do 50% mieszkańców powiatu). W powiatach nowosądeckim, limanowskim, brzeskim, tarnowskim, dąbrowskim, miechowskim i proszowickim od 50% do nawet 75% osób pracujących jest zatrudnionych w sektorze rolniczym. W tych powiatach mamy w rzeczywistości do czynienia z bezrobociem ukrytym w rolnictwie, tzn. duża część osób oficjalnie pracujących w rolnictwie „pracuje” w gospodarstwach, które nie są im w stanie zapewnić pracy i utrzymania⁶. Problem pogłębia niska mobilność tych osób, to znaczy niechęć do dojazdów do pracy, rzeczywiste problemy komunikacyjne oraz opisane wcześniej korzyści, wynikające z „pracy w rolnictwie” (niskie stawki ubezpieczenia w KRUS, niższe podatki, dopłaty do rolnictwa traktowane jako źródło utrzymania, a nie środki na inwestycje), przez co osoby te nie podejmują zatrudnienia poza rolnictwem.

⁶ Więcej o bezrobociu ukrytym w rolnictwie w raporcie „Rynek pracy w Małopolsce”, stanowiącym element „Oceny sytuacji na rynku pracy województwa małopolskiego w roku 2007”.

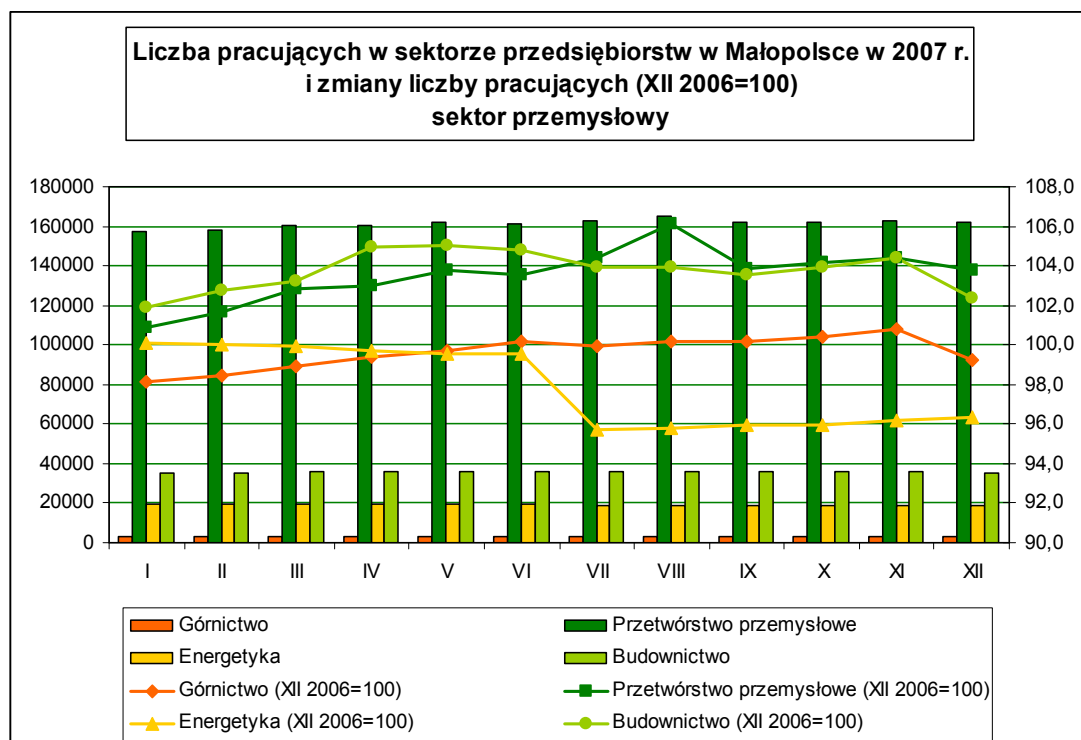
**Struktura pracujących według sektorów gospodarki w Małopolsce w 2006 r.
(w tys. osób)**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych

W sektorze przemysłowym dwie sekcje przez cały 2007 rok charakteryzowały się liczbą pracujących wyższą, niż na koniec 2006 r. – przetwórstwo przemysłowe i budownictwo. W przetwórstwie przemysłowym od grudnia 2006 r. do sierpnia 2007 r. liczba pracujących w podmiotach zatrudniających powyżej 9 osób wzrosła o ponad 9,5 tys. (z poziomu 155 748 pracujących w grudniu 2006 r.), a następnie zanotowano niewielki spadek liczby pracujących – do ok. 162 tys. osób, który to poziom utrzymywał się do końca roku. Jednocześnie liczba podmiotów nie uległa zmianie, a trend wzrostu wskaźnika przeciętnego zatrudnienia został utrzymany. W budownictwie liczba pracujących była najwyższa w II kwartale 2007 r. i wynosiła ok. 36,2 tys. osób. W całym 2007 r. w tej branży pracowało powyżej 35 tys. osób. Górnictwo w całym omawianym okresie dawało zatrudnienie około 3,3 tys. osób. Największe spadki liczby pracujących zanotowano w styczniu i w grudniu 2007 r. (odpowiednio o 62 i 53 osoby). Zatem liczba pracujących w sekcji C jest dość stabilna. Pod względem liczby podmiotów gospodarczych, tak jak w poprzednich latach, branża górnicza zanotowała niewielki spadek, podobnie było ze wskaźnikiem przeciętnego zatrudnienia. W sekcji wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, wodę w 2007 r. pracowało ok. 19 tys. osób. Od lutego do lipca następował spadek liczby pracujących (w poszczególnych miesiącach o: 19, 8, 55, 30, 1 i 749 osób). Duży

spadek liczby pracujących w lipcu był spowodowany prawdopodobnie zmianą struktury organizacyjnej firmy Enion – wydzieleniem w osobną spółkę ENION Energia Sp. z o.o. – zorganizowanej części przedsiębiorstwa zajmującego się działalnością związaną z wytwarzaniem i obrotem energią elektryczną. Taka zmiana nastąpiła we wszystkich czterech koncernach energetycznych, powstałych w ramach rządowego „Programu dla elektroenergetyki”⁷.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych

W podmiotach działających w sektorze usług rynkowych przez większość roku w każdej sekcji skupionej w tym sektorze liczba pracujących była wyższa niż na koniec ubiegłego roku. W najlepszej sytuacji, jeśli chodzi o liczbę pracujących, była branża hotelarsko-restauracyjna. W sekcji „Hotele i restauracje” w 2007 r. w podmiotach zatrudniających więcej niż 9 osób⁸ pracowało około 11 tys. osób. Choć zatrudnienie w branży hoteli i restauracji ma charakter sezonowy, sprzyjająca koniunktura dla tej branży w Małopolsce skutkowałą między innymi stosunkowo niewielkim spadkiem liczby pracujących w październiku i grudniu (liczba pracujących w sekcji H we wrześniu wyniosła 11 375, w październiku spadła do 11 280, w listopadzie nastąpił niewielki wzrost – o 13 osób w skali miesiąca, grudniowy spadek był silniejszy – do 11 146), co oznacza, że nie nastąpiła typowa posezonowa redukcja miejsc pracy. Hotele i restauracje to branża charakteryzująca się dobrą sytuacją, będąca jedną ze strategicznych branż małopolskiej gospodarki. Rosnąca liczba podmiotów działających w tej branży, w połączeniu ze zwiększającym

⁷ Por. cz. „Zatrudnienie”, str. 17.

⁸ Podmioty takie stanowią zaledwie około 18% wszystkich małopolskich podmiotów zarejestrowanych w sekcji hotele i restauracje.

się z roku na rok wskaźnikiem zatrudnienia i coraz dynamiczniej rosnącą liczbą pracujących, pozwala na utrzymanie optymistycznych przewidywań co do pozytywnej roli tej branży w tworzeniu nowych miejsc pracy w najbliższych latach.

W obsłudze nieruchomości i firm przez cały rok 2007 obserwujemy dość stabilny wzrost liczby pracujących. W styczniu branża osiągnęła wzrost o 3,9% w stosunku do liczby pracujących z grudnia poprzedniego roku, natomiast w grudniu, licząc rok do roku, zanotowano aż ośmioprocentowy wzrost. W 2007 r. w sekcji K w podmiotach zatrudniających powyżej 9 pracowników⁹ pracowało około 40 tys. osób. Podobnie jak w sekcji H, poprawiająca się z roku na rok sytuacja zatrudnieniowa i koniunktura potwierdzają istnienie dobrych perspektyw dla zatrudnienia. Obie branże z dużym prawdopodobieństwem będą motorem powstawania nowych miejsc pracy w Małopolsce w najbliższych 5 latach¹⁰. Sukces branży obsługi nieruchomości i firm w Małopolsce jest głównie wynikiem tego, że Kraków staje się centrum usług księgowych na Europę Środkowo-Wschodnią¹¹. Firmy takie, jak IBM i Accounting Plaza (zajmująca się obsługą księgową koncernu Ahold) wybierają Kraków ze względu na potencjał akademicki. W Krakowie swoje centra outsourcingowe otworzyły takie firmy jak CapGemini, Philip Morris, Shell. Z branży wysokich technologii swoje biura w Krakowie mają Google, HCL Technologies, UBC, Elettric 80, Motorola i Ericpol, swoje siedziby mają Comarch oraz portale internetowe Onet i Interia.

W branży transportowej w roku 2007 r. liczba pracujących wynosiła ok. 15,6 tys. osób. Choć była wyższa od wartości dla grudnia 2006 r., ulegała ona sporym wahnięciom. Sytuacja sekcji transport, gospodarka magazynowa i łączność, po zanotowanym w 2006 r. spadku liczby podmiotów, czemu towarzyszył mały wzrost wskaźnika zatrudnienia i liczby pracujących, poprawia się, ale nie jest stabilna.

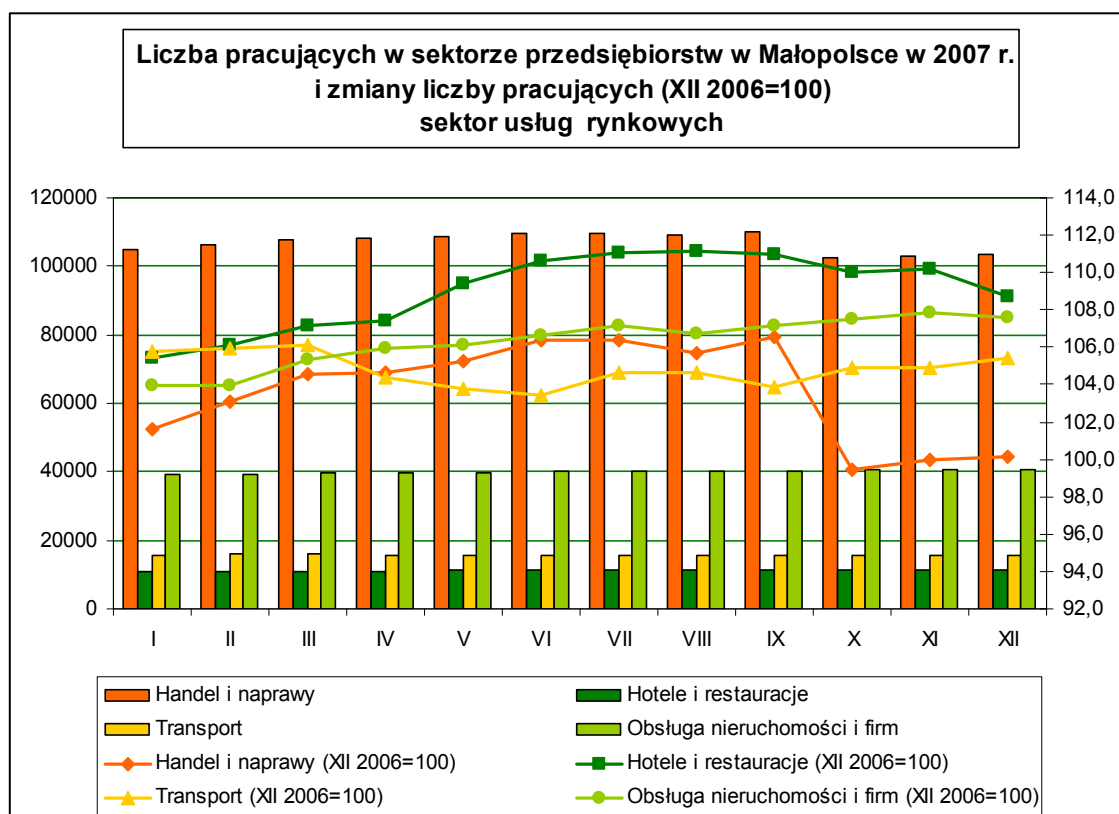
Dramatyczna zmiana liczby pracujących, jaka wystąpiła w 2007 r. w handlu i naprawach, w rzeczywistości nie powinna budzić obaw o stan tej sekcji w Małopolsce. Branża, która angażowała w 2007 r. od 103 do ponad 109 tys. osób pracujących w podmiotach zatrudniających powyżej 9 pracowników, do września notowała wzrost (z niewielkim wahnięciem w sierpniu). W październiku nastąpił gwałtowny spadek liczby pracujących (o 7353 osób), a w następnych miesiącach liczba zatrudnionych wróciła do poziomu z grudnia 2006 r. Zmiana ta była

⁹ Podmioty takie stanowią około 35% wszystkich małopolskich podmiotów zarejestrowanych w sekcji „Obsługa nieruchomości i firm”.

¹⁰ Więcej o sytuacji przedsiębiorstw i pracowników działających w sekcjach „Hotele i restauracje” oraz „Obsługa nieruchomości i firm” można przeczytać w raporcie „Badanie strategicznych branż w Małopolsce” oraz w „Analizie potencjału zatrudnieniowego sekcji gospodarki w Małopolsce” przygotowanych w 2007 r. na zlecenie WUP w Krakowie w ramach projektu „Małopolskie Obserwatorium Rynku Pracy i Edukacji”.

¹¹ „Kraków mekką inżynierów i księgowych”, Magdalena Kurska, Gazeta Wyborcza, 21 02 2008 r.

prawdopodobnie jedynie „statystyczna”, spowodowana zmianą właściciela sieci sklepów¹². Należy zauważyć, że liczba pracujących w branży handel i naprawy rosła od początku 2006 r. Występujący od dwóch lat spadek liczby podmiotów zarejestrowanych w tej sekcji w ubiegłym roku był niższy niż poprzednio, a wskaźnik przeciętnego zatrudnienia wykazuje tendencję wzrostową od 2005 roku. Należy przyjąć, że sytuacja tej branży na rynku pracy jest dość stabilna. Aby wyrokować o trwałości tej tendencji należy jednak poczekać na dane za 2008 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych

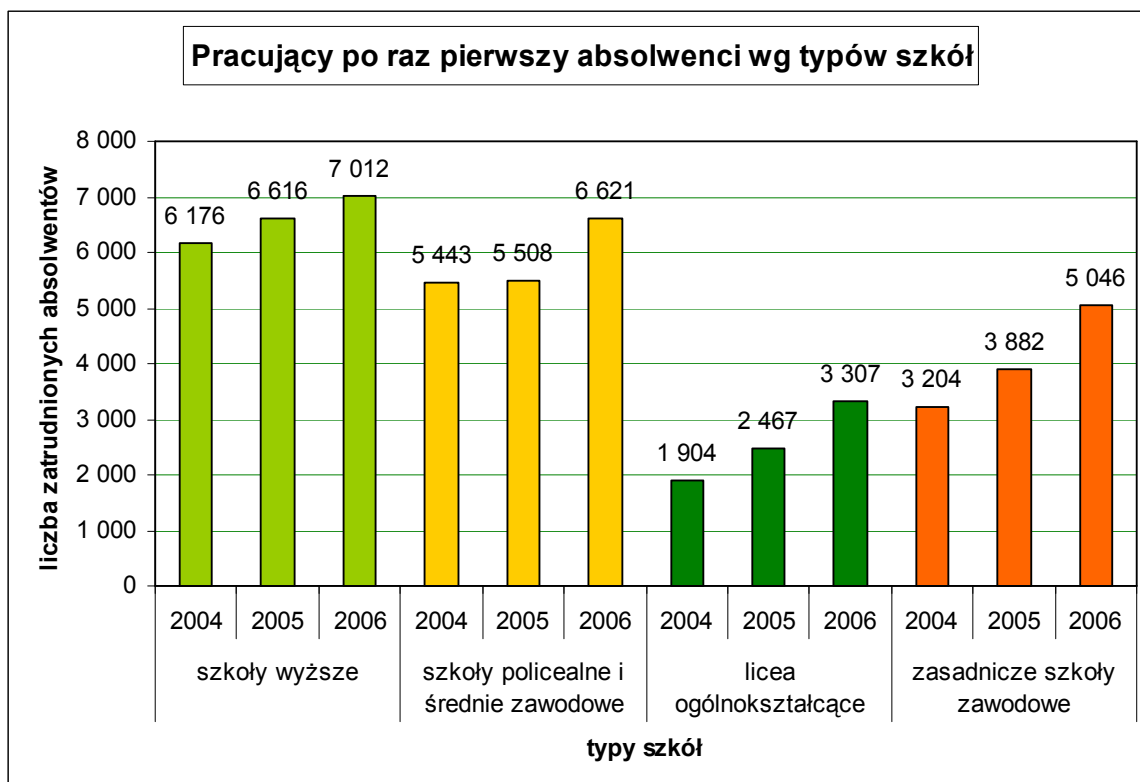
6. TENDENCJE NA RYNKU PRACY

6.1 Zatrudnienie absolwentów

Zatrudnienie absolwentów jest dobrym prognostykiem poprawy sytuacji na rynku pracy – pracodawcy zazwyczaj wolą zatrudniać osoby, które posiadają pewne doświadczenie zawodowe, większe, gdy rynek pracy jest rynkiem pracodawcy (na rynku jest dużo więcej osób poszukujących pracy, niż ofert) i pracodawcy mogą stawiać potencjalnym pracownikom większe wymagania. W obliczu braku lub niekompletności danych trudno jednak oszacować rzeczywiste

¹² Prawdopodobnie był to wynik włączenia sklepów Albert, należących dotąd do firmy Ahold, w struktury nowego właściciela – grupy Carrefour. Wiązało się to ze zmianą w statystykach – pracownicy sklepów Albert, wykazywani dotąd w statystykach województwa małopolskiego z uwagi na siedzibę firmy Ahold w Krakowie, zostali włączeni do statystyk województwa mazowieckiego z uwagi na to, że siedzibą Carrefour Polska jest Warszawa.

zmiany sytuacji absolwentów na rynku pracy. Dane dostępne w statystyce publicznej dotyczą ilości absolwentów poszczególnych typów szkół, liczby absolwentów zarejestrowanych jako bezrobotni oraz liczby absolwentów, którzy podjęli pierwszą pracę. W ostatnim przypadku trudno zweryfikować dostępne dane, jak również stwierdzić, czy te osoby są absolwentami szkół zlokalizowanych w województwie małopolskim i gdzie pracują absolwenci małopolskich szkół. Na podstawie dostępnych danych można stwierdzić, że rośnie liczba absolwentów poszczególnych typów szkół ponadgimnazjalnych, jak również liczba absolwentów podejmujących pierwszą pracę.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych

W przypadku absolwentów szkół wyższych, według statystyk GUS, pierwszą pracę w ciągu roku od ukończenia studiów znajduje 20% osób. Jest to jednak wynik zaniżony i mało prawdopodobny, bowiem do rejestru bezrobotnych trafiło w tym czasie 755 absolwentów szkół wyższych, a biorąc pod uwagę absolwentów wszystkich typów szkół ponadgimnazjalnych – 20% z nich zarejestrowało się w powiatowych urzędach pracy na terenie Małopolski. Nie wiadomo, jaki procent absolwentów znajduje pracę w Małopolsce, a jaki w regionie, z którego pochodzą. Nie można też na podstawie statystyk publicznych odpowiedzieć na pytanie, jaka jest skala emigracji zawodowej absolwentów¹³. Rozwiązaniem, które pomogłoby w udzieleniu odpowiedzi na te i inne

¹³ Dane jakościowe o pracy zagraniczej, podejmowanej przez studentów uczelni krakowskich znalazły się w raporcie przygotowanym w ramach realizowanego przez WUP w Krakowie projektu MINEM, nie są to jednak reprezentatywne dane o skali migracji, a raczej informacje o postawach i oczekiwaniach studentów emigrujących w celach zarobkowych. Więcej informacji o badaniu można znaleźć w raporcie pt. „Oczekiwania Małopolan związane z podjęciem pracy zagranicą oraz identyfikacja problemów imigrantów w Małopolsce”, WUP w Krakowie, grudzień 2007.

pytania dotyczące sytuacji absolwentów na rynku pracy, może być prowadzenie cyklicznych badań losów zawodowych absolwentów. Badania te, bardzo popularne w wielu krajach rozwiniętych, pomagają również w dostosowaniu oferty edukacyjnej do potrzeb pracodawców. W Małopolsce w 2007 r. przeprowadzono trzy takie badania, wszystkie finansowane z funduszy unijnych. Dwa z nich dotyczyły losów zawodowych absolwentów uczelni wyższych: Wyższej Szkoły Europejskiej im. Tischnera oraz Politechniki Krakowskiej. Trzecie, przeprowadzone na zlecenie WUP w Krakowie w ramach projektu „Małopolskie Obserwatorium Rynku Pracy i Edukacji”, koncentrowało się na losach absolwentów techników i zasadniczych szkół zawodowych z terenu Małopolski¹⁴. Badaniem objęto absolwentów, którzy ukończyli szkołę w 2006 r. 55% absolwentów, którzy wzięli udział w badaniu, podjęło pracę po ukończeniu szkoły. Pracę istotnie częściej podejmowali absolwenci zasadniczych szkół zawodowych niż absolwenci techników, ponieważ częściej wybierali szkołę z myślą o szybkim zdobyciu zawodu i podjęciu pracy oraz rzadziej, niż absolwenci techników planowali podjęcie dalszej nauki. Najczęściej trwałe zatrudnienie podejmowali absolwenci, którzy ukończyli szkołę w zawodzie: fryzjer, mechanik pojazdów samochodowych lub piekarz. Przedstawiciele tych zawodów najczęściej podejmują pracę w zawodzie zgodnym z kierunkowym wykształceniem. Powodem takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim łatwość znalezienia i utrzymania pracy przez przedstawicieli wymienionych zawodów oraz zapotrzebowanie na przedstawicieli tego typu zawodów na lokalnym rynku pracy. Jeśli chodzi o kryteria terytorialne, najczęściej podjęły pracę i nadal ją wykonywały w momencie prowadzenia badań (rok po ukończeniu szkoły) osoby kończące szkołę w powiatach wielickim, bocheńskim, tatrzańskim i miechowskim. Średni czas poszukiwania pracy przez absolwenta to ok. 3 miesiące. Absolwenci najczęściej znajdowali pierwszą pracę w małych przedsiębiorstwach, zatrudniających do 49 osób. Najwięcej absolwentów szkół zawodowych znalazło zatrudnienie po ukończeniu szkoły w firmach działających w branżach: handel i naprawy (33%), hotele i restauracje (15%), pozostała działalność usługowa (13%), budownictwo (11%) oraz przetwórstwo przemysłowe (7%).

Cytowane badania nie są jednak rozwiązaniem problemu braku informacji o absolwentach – dają jedynie wycinkowy obraz sytuacji i nie są reprezentatywne. Wykorzystanie stworzonej i przetestowanej w ich toku metodologii w badaniach cyklicznych i obejmujących możliwie jak najwięcej absolwentów wszystkich szkół ponadgimnazjalnych w regionie, pozwoliłoby na zgromadzenie informacji, które mogłyby być wykorzystane przez decydentów jako podstawa do planowania długofalowej polityki edukacji na potrzeby rynku pracy.

¹⁴ „Badania losów absolwentów ponadgimnazjalnych szkół zawodowych”, WUP w Krakowie, Kraków 2007.

6.2 Zadowolenie z pracy i zagrożenie utratą zatrudnienia

O sytuacji na rynku pracy świadczą również opinie osób pracujących o wykonywanej przez nich pracy oraz opinie osób bezrobotnych i pracujących planujących zmianę pracy na temat szans znalezienia zatrudnienia w krótkim czasie. W 2007 r. powstał szereg badań opinii, poświęconych tym tematom. Jednym z nich był sondaż Centrum Badania Opinii Społecznej, przeprowadzony w okresie od września do listopada na próbie 38,6 tys. dorosłych Polaków. Ponad 60 % ankietowanych było zadowolonych ze swej pracy zawodowej. Większość uważała, że wykonywana przez nich praca ma sens i nie obawiała się jej utraty. Jedna dziesiąta była niezadowolona z pracy, natomiast średnio zadowolonych było nieco ponad ¼. Według sondażu na ocenę pracy zawodowej wpływa m.in. wysokość dochodów i wykształcenie. Najwięcej zadowolonych było wśród lekarzy, kadry kierowniczej, górników, nauczycieli, inżynierów, prawników oraz pracujących na własny rachunek. Mieszkańcy Małopolski należeli do najbardziej zadowolonych z wykonywanej pracy, podobnie jak mieszkańcy województwa pomorskiego, kujawsko-pomorskiego oraz śląskiego. O postrzeganiu wykonywanej pracy jako dającej zadowolenie decydowały następujące czynniki: zadania wykonywane w ramach pracy mają sens (73%), praca daje pewność zatrudnienia i poczucie stabilizacji (70%), praca jest interesująca (65%). Większość respondentów (71%) nie obawiała się utraty aktualnie wykonywanej pracy. Dwie trzecie ankietowanych twierdziło, że ich praca wymaga doskonalenia umiejętności i poznawania nowych zagadnień. Blisko 62% było gotowych przekwalifikować się i nauczyć nowego zawodu. Jednocześnie niewielki odsetek osób deklarował, że korzysta z możliwości podniesienia kwalifikacji w celu zmiany pracy bądź też znalezienia zatrudnienia w ogóle. Udział w szkoleniach organizowanych dla poszukujących pracy, bezrobotnych lub zwalnianych deklarowało 8,8% badanych. Niewielu też było chętnych do zmiany miejsca zamieszkania, jeśli tego wymagałby pracodawca: tylko co czwarty respondent byłby w stanie przeprowadzić się do innej miejscowości, zaś około 28% zadeklarowało gotowość wyjazdu za granicę. Wyniki sondażu świadczą o dosyć dużej stabilności sytuacji osób zatrudnionych, a jednocześnie o ich niewielkiej mobilności. Znamienny jest też fakt, że Polacy są bardziej skłonni do emigracji niż przeprowadzki do innej miejscowości. Może być to zarówno wynik trudnej sytuacji na rynku mieszkaniowym (choć powstaje coraz więcej nowych mieszkań, to ich ceny pozostają poza zasięgiem finansowym sporej części społeczeństwa), jak i konsekwencja tego, że rynek pracy jest obecnie rynkiem pracownika.

Kwestia zadowolenia z pracy była też przedmiotem zainteresowania zespołu badawczego Małopolskiej Szkoły Administracji Publicznej przy Akademii Ekonomicznej w Krakowie. W ramach projektu „Małopolski system analiz i programowania polityk rynku pracy” opracowano portfel wskaźników pozwalających na monitorowanie rynku pracy i wykluczenia społecznego w wymiarze

regionalnym. Według autorów publikacji, która była efektem projektu¹⁵ na zadowolenie z pracy składają się następujące czynniki: pewność zatrudnienia, zarobki, stosunki międzyludzkie, możliwość awansu, godziny pracy, możliwość realizacji zainteresowań. Powyższa lista dotyczy pracowników najemnych i po wyciągnięciu średniej ważonej daje wskaźnik o nazwie „sumaryczna ocena zadowolenia z pracy”. Dla osób pracujących na własny rachunek stworzono odrębną listę pięciu czynników (obowiązujące regulacje prawne, dostęp do nowoczesnych technologii, możliwość podnoszenia kwalifikacji pracowników lub własnych kwalifikacji, możliwość znalezienia na rynku pracy odpowiednio wykwalifikowanych pracowników, pomoc małopolskich instytucji publicznych w prowadzeniu działalności gospodarczej, w tym eksportowej), z których następnie wyciągnięto średnią ważoną, określoną jako „sumaryczna ocena uwarunkowań związanych z pracą na własny rachunek”. W przypadku pracowników najemnych mieszkańcy Małopolski są raczej zadowoleni ze swojej pracy, przy czym najmniejszy entuzjazm budzi poziom zarobków. Oceny nie różnią się znacząco w zależności od płci i miejsca zamieszkania. Czynnikiem różnicującym jest natomiast wykształcenie (im wyższe, tym większe zadowolenie z wykonywanej pracy) oraz wiek (najbardziej zadowolone są osoby w wieku 25-34 lat). W przypadku samozatrudnionych (próba liczyła tylko 150 osób, więc wyniki nie są reprezentatywne) duże niezadowolenie budziły obowiązujące regulacje prawne oraz pomoc małopolskich instytucji publicznych wspierających działalność gospodarczą, zaś najwyższe oceny zyskał dostęp do nowoczesnych technologii oraz możliwości podnoszenia kwalifikacji. Ten ostatni czynnik jest szczególnie ważny w kontekście dużej ilości wskazań na problemy z pozyskaniem odpowiednio wykwalifikowanych pracowników.

6.3 Problem braku rąk do pracy

Rosnącym zagrożeniem dla polskiej gospodarki jest brak pracowników o odpowiednich kwalifikacjach. Problem ten jest też coraz bardziej odczuwalny w Małopolsce. Ponad połowa respondentów badania KPMG Doradztwo Gospodarcze¹⁶ deklaruje, że bezpośrednio odczuwa brak potencjalnych pracowników na polskim rynku pracy. Podobna liczba firm deklaruje, że odeszli od nich pracownicy, którzy zamiast rozwoju w Polsce, wybrali karierę zagraniczną łączącą się z lepszymi zarobkami oraz perspektywami rozwoju. Pracodawcom najbardziej brakuje pracowników z wykształceniem wyższym i średnim zawodowym, na co wskazuje ponad 50% respondentów. Braki na rynku są spowodowane odpływem pracowników za granicę, a także trudnością ze znalezieniem na rynku kandydatów z odpowiednim wykształceniem. Zapotrzebowanie na kluczową kadrę specjalistyczną wzrasta wraz ze zwiększającą się liczbą inwestycji w Polsce, a powodem jest łatwość znalezienia przez specjalistów zatrudnienia za

¹⁵ „Diagnoza rynku pracy i wykluczenia społecznego w Małopolsce. Refleksja nad wykorzystaniem wskaźników” p. red. J. Górniaka i S. Mazura, MSAP, Kraków 2007. Na temat zadowolenia z pracy por. Maciej Frączek, Norbert Laurisz, rozdz. VI ww. publikacji.

¹⁶ „Migracja pracowników – szansa czy zagrożenie?”, KPMG Doradztwo Gospodarcze, Warszawa 2007.

granicą. Brakuje zarówno specjalistów z wykształceniem wyższym (np. informatyków, logistyków), jak i osób z wykształceniem średnim zawodowym, posiadających określone uprawnienia, jak np. operatorów maszyn, pracowników budowlanych, elektryków, ślusarzy. Pracodawcy często przegrywają z zagranicznymi ofertami pracy. Co trzecia firma biorąca udział w badaniu KPMG spotkała się z sytuacją, kiedy kandydat do pracy odmawia przyjęcia oferty z powodu decyzji o wyjeździe za granicę. Kandydatów do wyjazdów zagranicznych przekonują przede wszystkim lepsze warunki finansowe, możliwości szybkiego rozwoju oraz praca w międzynarodowym środowisku.

Także w Małopolsce problem staje się coraz bardziej poważny. Respondenci badania strategicznych branż w Małopolsce¹⁷ działający w branży Hotele i restauracje wyjazd pracownika za granicę podawali jako drugi najczęstszy powód odejścia pracowników (odpowiedzi takiej udzieliło 30,7% respondentów w tej sekcji) oraz drugą co do częstości wskazań przyczynę zatrudnienia nowych pracowników (27,4% wskazań). Jak już wspomniano sekcja Hotele i restauracje będzie w najbliższych latach najpoważniejszym, obok sekcji Obsługa firm i nieruchomości, obszarem powstawania nowych miejsc pracy w regionie. Biorąc pod uwagę znaczenie tej branży dla małopolskiego rynku pracy, taka skala migracji budzi poważne obawy na przyszłość.

Koszty braku kadr stają się coraz bardziej dotkliwe. Co czwarta firma biorąca udział w badaniu KPMG już dostrzega koszty związane z brakiem pracowników i łączy je z niewykorzystanymi możliwościami rynkowymi oraz konkretnymi stratami finansowymi. Wciąż jednak znacząca liczba firm nie zauważa problemu kosztów łączących się z brakiem kadr. Lekceważy się też wpływ braku pracowników na działalność firmy. Wiele organizacji nie ma jeszcze wypracowanych mechanizmów mierzenia strat wynikających z braku odpowiednich pracowników.

Migracja nie oznacza dla przedsiębiorstw działających na polskim rynku wyłącznie strat. W dłuższej perspektywie może nieść korzyści. Zagraniczne doświadczenie zawodowe jest cenione przez część pracodawców. Osoby posiadające doświadczenie zagraniczne postrzegane były jako bardziej atrakcyjne na rynku pracy przez 32% respondentów badania KPMG. Zdaniem 28% lepiej radzą sobie one w pracy niż osoby, które pracowały tylko w Polsce. Ich przewaga łączy się z otwartością na nowe doświadczenia, nastawieniem na klienta i szybkością uczenia się. Równocześnie wiele organizacji nie dostrzega w doświadczeniu zagranicznym cennej wartości. Być może jeszcze zbyt mało osób zdecydowało się na powrót do Polski, aby kontynuować pracę w wyuczonym zawodzie, żeby pracodawcy mieli jednoznaczny pogląd na to zjawisko.

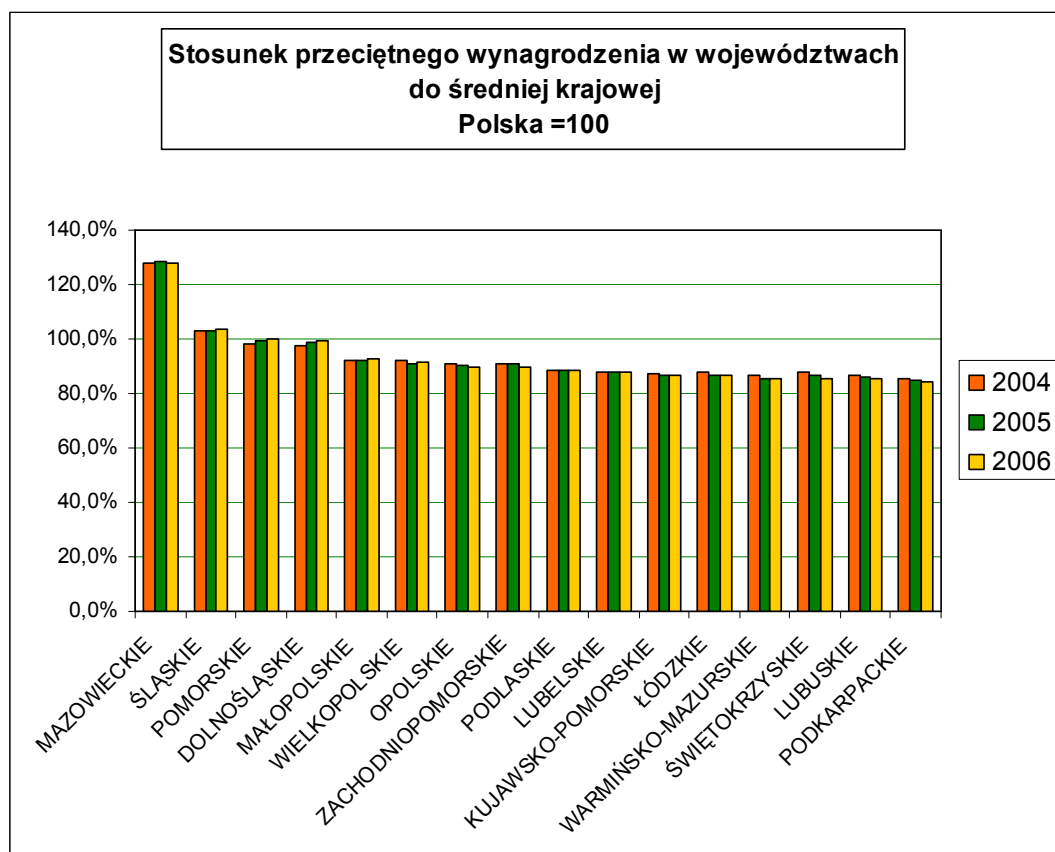
¹⁷ „Badanie strategicznych branż w Małopolsce”, WUP w Krakowie, 2007, s. 73.

Eksperti KPMG i przedsiębiorcy widzą dużą rolę rządu w rozwiązywaniu problemów wynikających z migracji. Obniżenie kosztów pracy, regulacje dotyczące wynagrodzeń, wsparcie absolwentów przy podejmowaniu pierwszej pracy – to tylko niektóre z obszarów wymagających zmian. Przedsiębiorcy oczekują dostosowania prawodawstwa oraz systemu edukacyjnego do aktualnej i dynamicznie się zmieniającej sytuacji oraz potrzeb rynku pracy.

7. WYNAGRODZENIA

Przez **przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto** rozumie się stosunek sumy wynagrodzeń osobowych brutto, honorariów wypłaconych niektórym grupom pracowników za prace wynikające z umowy o pracę, wypłat z tytułu udziału w zysku lub w nadwyżce bilansowej w spółdzielniach oraz dodatkowych wynagrodzeń rocznych dla pracowników jednostek sfery budżetowej do przeciętnej liczby zatrudnionych w danym okresie, po wyeliminowaniu osób wykonujących pracę nakładczą oraz zatrudnionych za granicą.

W 2007 r. w Małopolsce zanotowano wyższy niż w poprzednich latach wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw. Nieznacznie szybsze tempo wzrostu płacy zaobserwowano w drugim półroczu 2007 r., jednak pomimo stałego wzrostu nadal pozostało niższe od średniej krajowej. W okresie od stycznia do grudnia 2007 r. przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 2 631,31 zł. Tym samym zwiększyło się o 10,8% w porównaniu z rokiem poprzednim (rok wcześniej o 6,2%). W kraju średnia płaca wzrosła o 9,2% do kwoty 2 888,20 zł, co oznacza, że była wyższa niż w Małopolsce o 9,8%. Nie jest to zły wynik w porównaniu z innymi województwami. Tylko dwa regiony charakteryzują się przeciętnym wynagrodzeniem wyższym od średniej krajowej: Mazowieckie z wynagrodzeniami na poziomie 128% przeciętnego wynagrodzenia brutto dla Polski oraz województwo śląskie, w którym przeciętne wynagrodzenie jest wyższe od średniej krajowej o około 3 %. Do średniej krajowej zbliżają się wynagrodzenia w województwach pomorskim i dolnośląskim. Małopolska jest na piątym miejscu, z wynagrodzeniami na poziomie podobnym, jak Wielkopolska.

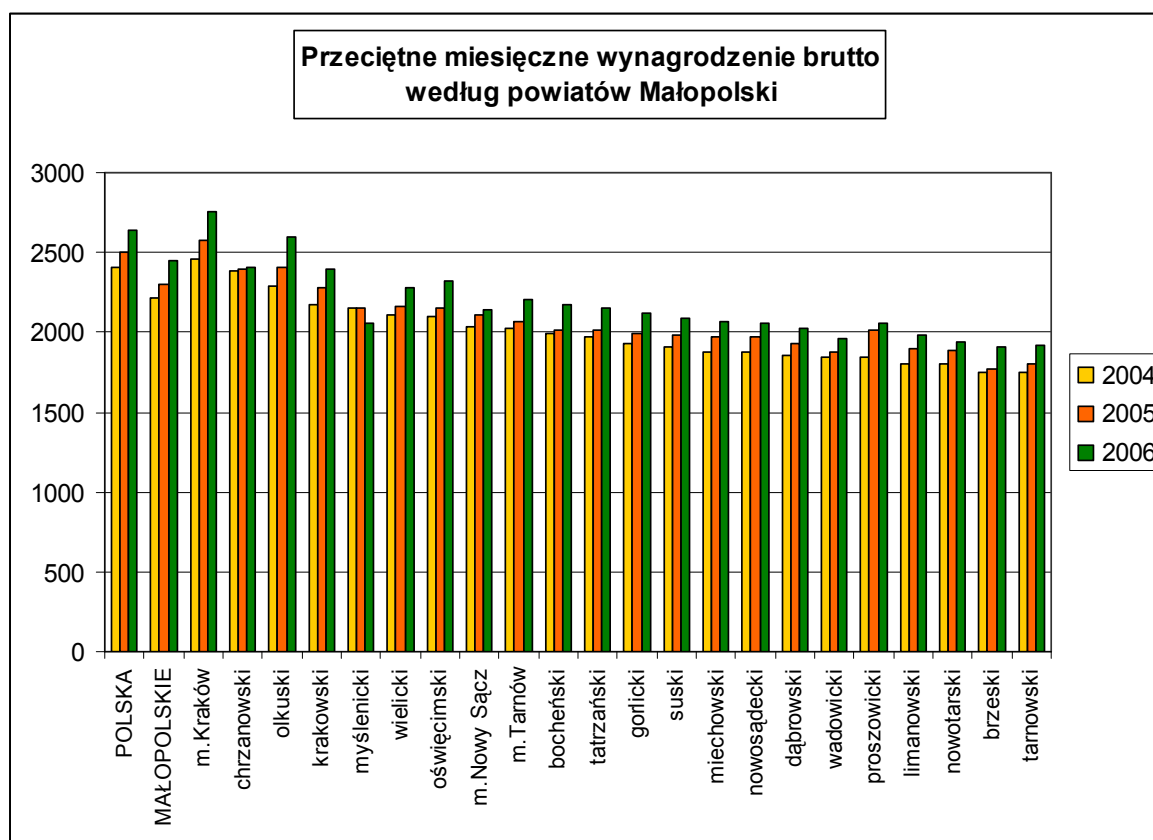


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych

Dynamika wzrostu wynagrodzeń w Małopolsce była większa niż rok wcześniej, zarówno w sektorze publicznym (8,8%), jak i prywatnym (11,4%). W 2006 r. dynamika wzrostu wynagrodzeń wyniosła odpowiednio: 6,3% i 6,6% (6-procentowy wzrost wynagrodzeń dał Małopolsce pierwsze miejsce wśród województw o największej dynamice wynagrodzeń; dwa kolejne miejsca zajęły województwa pomorskie i śląskie, województwo świętokrzyskie zamykało ten ranking z dynamiką wynagrodzeń na poziomie poniżej 3,7 %). Wyższe wynagrodzenie otrzymywali nadal pracownicy sektora publicznego – 3 221,21 zł, podczas gdy w jednostkach prywatnych średnia płaca wyniosła 2 545,37 zł. Różnica ta wynika z kilku powodów, z których wymienimy trzy. Po pierwsze w sektorze publicznym dominują przedsiębiorstwa z branż, w których udział osób z wyższym wykształceniem, a co za tym idzie wyższymi zarobkami, jest bardzo wysoki: edukacja, obsługa nieruchomości i firm (np. usługi prawne, architektoniczne itp.). W sektorze prywatnym udział zatrudnionych z wyższym wykształceniem jest niższy. Po drugie w sektorze publicznym w pracuje kilkakrotnie mniej osób, niż w sektorze prywatnym (w firmach zatrudniających powyżej 9 osób w sektorze publicznym zatrudnionych jest siedem razy mniej osób, niż w sektorze prywatnym), a rozpiętość zarobków jest zdecydowanie mniejsza, niż w sektorze prywatnym. Po trzecie w sektorze publicznym ewidencji podlegają wszystkie świadczenia i wynagrodzenia pracownicze, natomiast w sektorze prywatnym wciąż jeszcze praktykowane jest wypłacanie części wynagrodzenia poza ewidencją dla uniknięcia płacenia wyższych podatków.

W stosunku do 2006 r. zarobki zwiększyły się we wszystkich sekcjach, w tym szczególnie w budownictwie – o 16,9% (w 2006 r. – o 10,8%), obsłudze nieruchomości i firm – o 13,6% (wobec 9,9% w 2006 r.) oraz w handlu i naprawach – o 12,4% (rok wcześniej – o 5,0%).

Co trzecie przedsiębiorstwo z Krakowa, które wzięło udział w przywołanym już wcześniej badaniu NBP¹⁸ prognozowało wzrost wynagrodzeń – średnio o 12,9%. Ponad połowa respondentów jako jedną z przyczyn wzrostu wynagrodzeń wskazała chęć zatrzymania najlepszych pracowników. Pracodawcy biorący udział w badaniu wskazywali, że emigracja zarobkowa również wpływa na wzrost wynagrodzeń, w szczególności w powiatach, gdzie stopa bezrobocia jest niska.

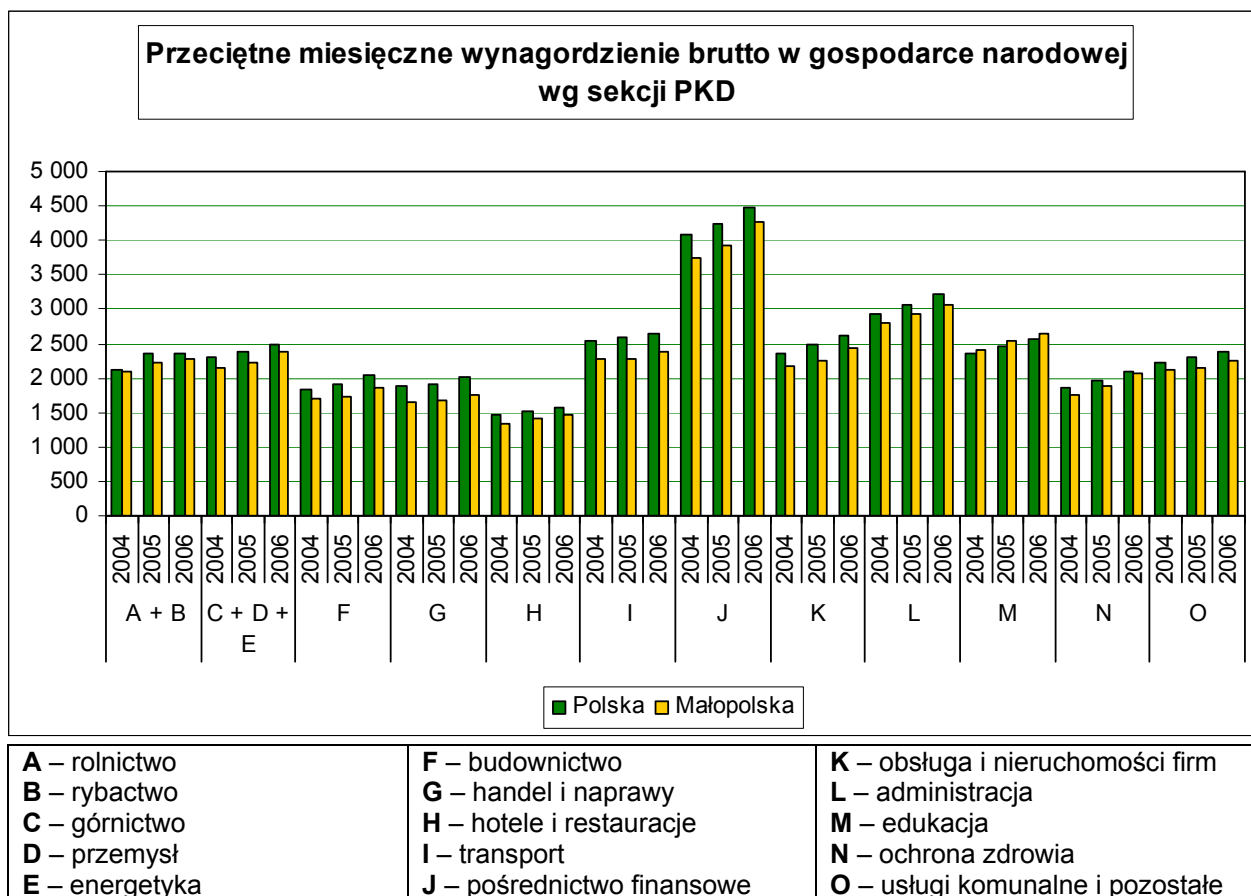


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych

W poprzednich trzech latach wynagrodzenia rosły we wszystkich powiatach Małopolski, oprócz powiatu myślenickiego. Najmniejsza była dynamika wynagrodzeń w powiecie chrzanowskim, w którym w 2004 r. średnie miesięczne wynagrodzenie brutto było zbliżone do poziomu średniego wynagrodzenia w Polsce. Największą dynamiką wynagrodzeń odznaczał się powiat olkuski. Na koniec 2006 r. był to także jedyny obok Krakowa powiat w Małopolsce, w którym przeciętne wynagrodzenie było zbliżone do przeciętnego wynagrodzenia w Polsce. Przeciętnie w Małopolsce wynagrodzenia są niższe od krajowych o około 9%. Tylko w Krakowie przeciętne wynagrodzenie

¹⁸ „Badanie rynku pracy”, Narodowy Bank Polski, Kraków, listopad 2007.

jest wyższe, niż płace w Polsce – w 2006 r. o 4,4%. Najniższe wynagrodzenia otrzymują mieszkańcy powiatów limanowskiego (w 2006 r. 75,1% przeciętnego wynagrodzenia w Polsce), wadowickiego (74,3%), nowotarskiego (73,4%), tarnowskiego (73,0%) i brzeskiego (72,5%). Poza wadowickim są to powiaty, w których dominuje sektor rolniczy¹⁹.

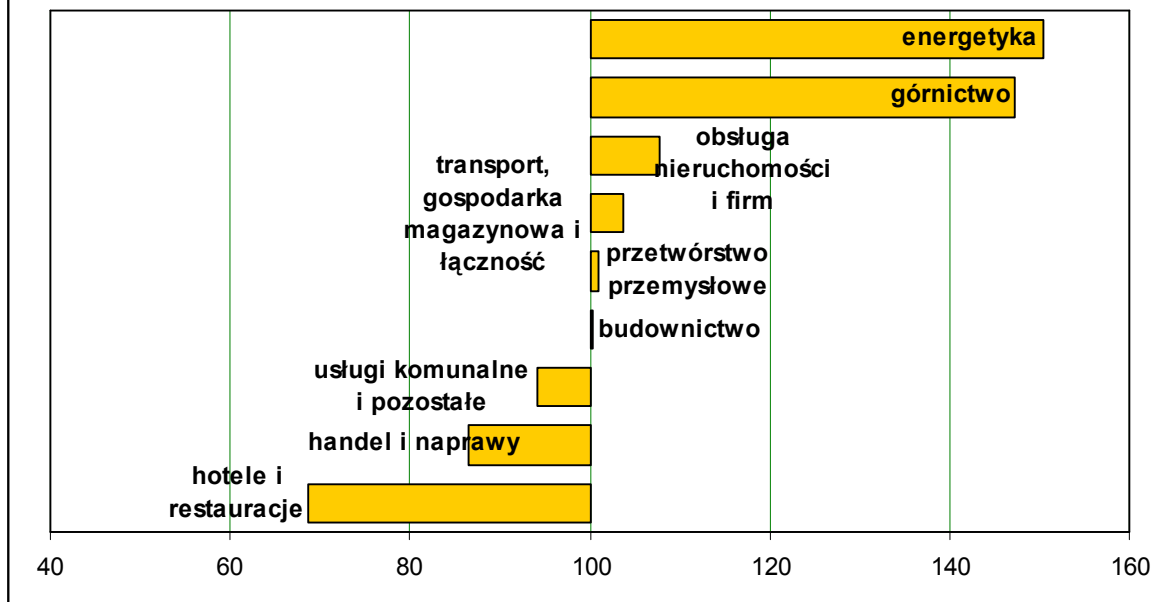


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych

W latach 2004-2006 wynagrodzenia w poszczególnych sekcjach gospodarki narodowej były w Małopolsce niższe niż przeciętnie w przedsiębiorstwach działających w tych samych branżach w Polsce. Wyjątkiem jest sekcja M – Edukacja, prawdopodobnie za sprawą uczelni wyższych działających w Krakowie. Największe różnice występują w sekcji G – Handel i naprawy, gdzie w omawianym okresie wynagrodzenia były niższe od przeciętnego wynagrodzenia w tej branży w Polsce o 13%. W ciągu trzech omawianych lat rozbieżności w wysokości wynagrodzeń malały w branży hotelarsko-restauracyjnej (z 10 do 5%), w pośrednictwie finansowym (z 9 do 5%) oraz w ochronie zdrowia (z 6 do 2%). Powiększyła się przepaść między przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem w województwie i w kraju w rolnictwie i rybactwie (z 1 do 5%).

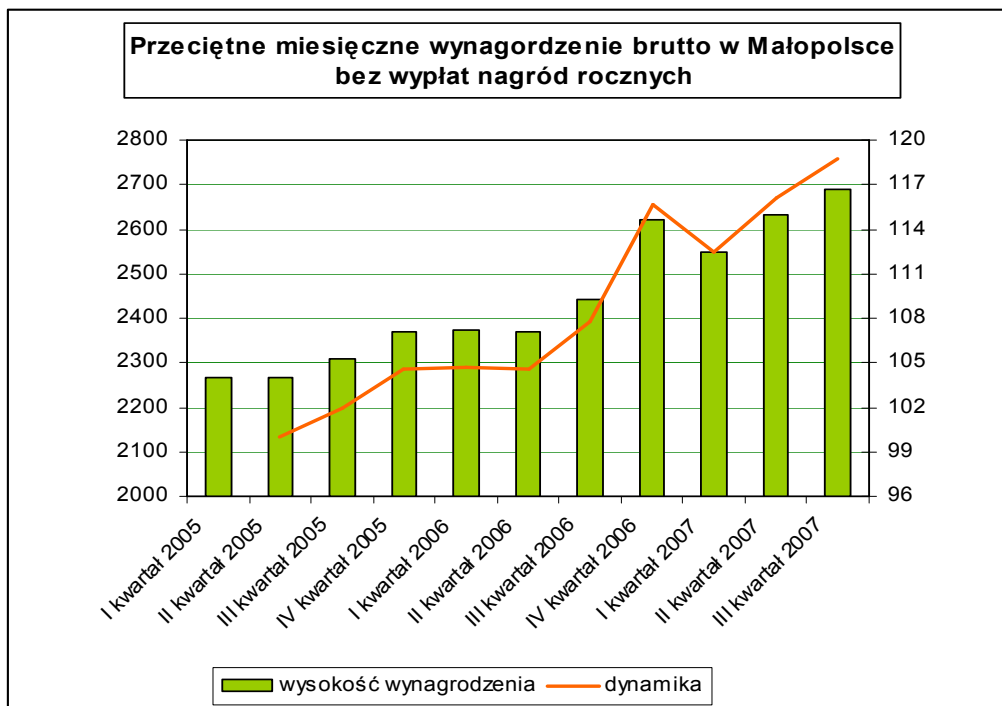
¹⁹ W obecnej chwili nie jest możliwe przedstawienie danych o wynagrodzeniach według powiatów za 2007 r. Główny Urząd Statystyczny dane za 2006 r. o wynagrodzeniach w tym układzie opublikował w październiku 2007 r.

Odchylenia przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń brutto od przeciętnego w Małopolsce w sektorze przedsiębiorstw w okresie I-XII 2007 r.



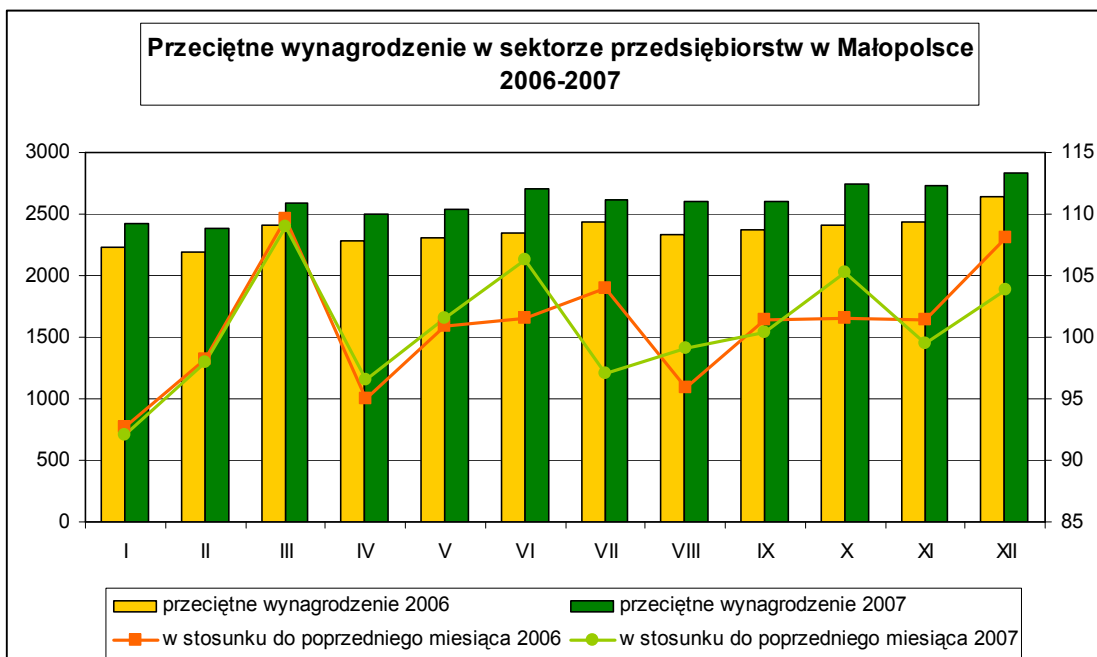
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych

W przetwórstwie przemysłowym, w którym wynagrodzenie było wyższe w ujęciu rocznym o 10,2% (wobec 7,1% w 2006 r.), odnotowano zwiększenie płac we wszystkich działach. W 2007 r. wynagrodzenie wyższe od średniego w województwie odnotowano w: wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz, wodę (3 958,37 zł), górnictwie (3 874,90 zł), obsłudze nieruchomości i firm (2 835,96 zł), transporcie, gospodarce magazynowej i łączności (2 728,11 zł), przetwórstwie przemysłowym (2 656,61 zł), a także w budownictwie (2 640,81 zł). Najniższe płace nadal otrzymywali zatrudnieni w: hotelach i restauracjach (1 809,39 zł), handlu i naprawach (2 275,10 zł) oraz działalności usługowej komunalnej, społecznej i indywidualnej, pozostałej (2 478,40 zł).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Regionalnych

Rozpatrując wynagrodzenia w okresach kwartalnych zauważamy zwiększenie dynamiki zmian przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Małopolsce. Wynagrodzenia rosną w szybszym tempie, ale sezonowo obserwujemy duże zmiany w poziomie wynagrodzeń. Zmiany te są jeszcze lepiej widoczne w układzie miesięcznym.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Komunikatu nr 12 US w Krakowie o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa małopolskiego, grudzień 2007.

7.1. Wpływ wynagrodzeń na zatrudnienie i sytuację przedsiębiorstw

Wzrost wynagrodzeń, choć pozornie może świadczyć o dobrej sytuacji gospodarczej i z reguły przez pracowników jest postrzegany jako zjawisko pozytywne, niesie ze sobą ryzyko negatywnych zmian zarówno w sytuacji podmiotów gospodarczych, jak i samych pracowników. Do głównych problemów, które zaczęły się zarysowywać już pod koniec 2007 roku, należy zaliczyć inflacyjne działanie presji płacowej oraz zahamowanie tempa powstawania nowych miejsc pracy.

Pierwsze z tych zjawisk polega na wzroście wynagrodzeń nie spowodowanych wzrostem wydajności czy jakości pracy, ale naciskiem pracowników lub ich przedstawicieli, co w konsekwencji prowadzi do spadku siły nabywczej. Inflacyjne działanie wzrostu płac wynika z kilku czynników²⁰. Po pierwsze wzrost płac oznacza zwiększenie kosztów ponoszonych przez firmy, które może zostać przerzucone na ceny dóbr finalnych. Po drugie rosnące dochody gospodarstw domowych prowadzą do zwiększenia popytu na produkty i usługi, co także zachęca firmy do podnoszenia cen. Po trzecie narastanie presji inflacyjnej wynika z nasilenia żądań płacowych.

Na przestrzeni ostatnich dwóch lat silny wzrost płac raczej nie znajdował odzwierciedlenia w przyspieszeniu dynamiki cen. Poprawa koniunktury pozwalała na zwiększenie przychodów i zysków firm, które w obliczu poprawy sytuacji finansowej mogły pozwolić sobie na zwiększanie kosztów pracy przy zbliżonych cenach produktów i usług. Ostatnie kilka miesięcy 2007 r. przyniosło wzrost inflacji, który wynikał przede wszystkim z przyspieszenia dynamiki cen żywności i paliw. Utrzymywanie się silnej presji płacowej w kolejnych okresach będzie prowadziło do dalszego narastania napięć inflacyjnych.

Według Bogusława Półtoraka, głównego ekonomisty portalu Bankier.pl, głównym zagrożeniem dla stabilności polskiej gospodarki jest właśnie inflacyjne działanie presji płacowej²¹. O ile kontrolowanie wzrostu cen konsumpcyjnych, a zwłaszcza cen produkcji oraz bieżących decyzji władz pieniężnych, będzie miało bezpośrednie przełożenie na inflację dopiero w perspektywie około roku, o tyle informacyjne oddziaływanie na zachowania szeroko pojętych uczestników rynku finansowego może wpłynąć na inflację dużo szybciej i w sposób niekontrolowany. „Kształtowanie dzisiejszych oczekiwań inflacyjnych będzie przekładało się na wzrost presji płacowej i w efekcie stanie się samospełniającą się prognozą. Domaganie się wyższych płac w reakcji na wyższą inflację w przyszłości będzie ją podsycać. Paradoksalnie więc pracownicy (a tak naprawdę w ich imieniu związkowcy) domagając się wyższych płac działają przeciw sobie”. Zdaniem Półtoraka

²⁰ „Sytuacja na rynku pracy w Polsce. Raport kwartalny I/2008”, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Analiz Ekonomicznych i Prognoz, Warszawa, luty 2008.

²¹ Artykuł „Co przyniesie Polsce wzrost gospodarczy”, opublikowany w Gazeta.pl 15 lutego 2008 r., cytowane za netPR.pl.

sens mają jedynie podwyżki o charakterze indywidualnym, wynikające z wyższych kwalifikacji, wydajności itp. Zatem podwyżki nie mogą być egalitarne i powszechne. „W uproszczeniu – w sytuacji, gdy wszyscy dostają podwyżki, bez wzrostu wydajności pracy, to powoduje tylko przeszacowanie cen. Na doskonałym, wolnym rynku pracy taka sytuacja nie miałaby miejsca”. Tymczasem w Polsce nadal istnieją branże pod względem strukturalnym nie podlegające tym zasadom. Zdaniem eksperta zwiększenie udziału sektora prywatnego w gospodarce zmniejszy dotkliwość wpływu presji płacowej dla gospodarki. Zmniejszanie się tempa wzrostu płac w drugiej połowie 2007 r. (IV kwartale 8,9 % rok do roku, wobec 9,7 % w poprzednim kwartale) jest dobrym sygnałem dla oczekiwań inflacyjnych w 2008 r. Wyrobienie przekonania, że ograniczy to inflację, powinno spowodować wytlumienie impulsu inflacyjnego. Pewnym zagrożeniem dla tego procesu jest zmniejszanie się zasobów pracy. Według Półtoraka statystyczny spadek stopy bezrobocia nie oddaje rzeczywistości. Firmy walczą o pracowników, którzy ze względu na wyższe zarobki za granicą nadal często wybierają wyjazdy. Jednak praca za granicą coraz częściej traktowana jest jako tymczasowa. Dostosowywanie płac do poziomu „starej Unii” oraz umacnianie kursu złotówki mogą wyhamować dalszy odpływ zasobów pracy za granicę oraz urealnić przyszłe powroty, ponieważ sprawiają, że wyjazdy stają się mniej opłacalne. Warunkiem masowych powrotów jest jednak stworzenie lepszych warunków dla rozwoju przedsiębiorczości prywatnej, w tym indywidualnej.

Inflacyjne zagrożenie wywoływane przez presję płacową dostrzegli również członkowie Rady Polityki Pieniężnej. Jak wynika ze sprawozdania ze styczniowego posiedzenia RPP (cytowanych w opublikowanym 21 lutego 2008 r. w Gazecie Wyborczej artykule „Minutes: Członkowie RPP różnie oceniają sytuację na rynku pracy”) członkowie RPP są zdania, że znaczący wzrost płac w sektorze finansów publicznych prowadziłyby do wzrostu popytu krajowego, a także do żądań podwyżek płac w innych sektorach gospodarki. To z kolei oddziaływałoby w kierunku zwiększenia presji inflacyjnej.

Drugim obok presji inflacyjnej problemem, którego występowanie wiąże się ze wzrostem wynagrodzeń będącym wynikiem nacisków grup społecznych, a nie wzrostem wydajności pracy, jest skłonność pracodawców do rezygnacji z tworzenia nowych miejsc pracy. Konieczność wypłacania wyższych wynagrodzeń zmusza pracodawców do ponoszenia wyższych kosztów pracy. To z kolei ogranicza ich zasoby, które mogliby przeznaczyć na zatrudnienie nowych pracowników. W konsekwencji wzrost produkcji w firmie, która znalazła się w opisanej sytuacji można osiągnąć zwiększając czas pracy i/lub produktywność pracowników. Ponieważ możliwość wykorzystania tego rozwiązania jest ograniczona, rozwój wielu firm jest hamowany. Problem jest tym bardziej dotkliwy, że wzrost wynagrodzeń nie idzie w parze ze wzrostem wydajności pracy.

Branżą, w której w 2007 r. nastąpił najgwałtowniejszy wzrost płac jest budownictwo i również w tej branży największa jest rozbieżność między wydajnością a wzrostem wynagrodzeń. Dane GUS pokazują, że w III i IV kwartale wzrost wynagrodzeń następował szybciej niż wzrost pozostałych kosztów przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa zaczęły w ubiegłym roku podnosić wynagrodzenie pracowników nie patrząc na wskaźniki wydajności. Może to doprowadzić do przerzucania kosztów na produkty i usługi²². Z drugiej strony w ostatnich latach wydajność pracy rosła i rośnie nadal, a płace pozostawały na tym samym poziomie. Ponadto firmy wypracowują duży zysk (według GUS wynik finansowy ze sprzedaży produktów wzrósł w 2007 o 19 proc. do 95 mld zł). Firmy mają więc pewien margines konkurencyjności. Według Małgorzaty Krzysztozek, eksperta PKPP Lewiatan firmy, planując dalszą działalność, muszą coraz większą uwagę zwracać na wzrost płac, a nie tylko czynniki czysto ekonomiczne²³. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że wzrost kosztów pracy spowoduje spadek atrakcyjności polskiej gospodarki – inwestorzy zagraniczni zaczną unikać Polski ze względu na wysokie koszty pracy, a opłacalność eksportu będzie mniejsza ze względu na wpływ kosztów pracy na ceny.

8. WNIOSKI

1. W 2007 r. wzrosła liczba podmiotów gospodarczych działających na terenie Małopolski.

Wzrostowi liczby podmiotów w sektorze prywatnym towarzyszył spadek w sektorze publicznym. Koniunktura gospodarcza wpłynęła na dynamikę wzrostu liczby podmiotów w poszczególnych sekcjach. W większości branż rośnie liczba podmiotów gospodarczych. Najbardziej zwiększyła się liczba firm z branż budowlanej, rolniczej i pośrednictwa finansowego. Niewielki spadek wystąpił m.in. w górnictwie, handlu i naprawach oraz w przetwórstwie przemysłowym, w których to branżach spadkowa tendencja utrzymuje się od kilku lat. Największą rotacją podmiotów gospodarczych charakteryzowały się handel i naprawy, obsługa nieruchomości i firm oraz budownictwo.

2. 60% powiatów województwa małopolskiego charakteryzowało się dobrą sytuacją pod

względem rozwoju przedsiębiorczości, tzn. rosnącą liczbą nowych podmiotów gospodarczych i wzrostem liczby podmiotów zarejestrowanych w REGON. Najlepiej pod względem przedsiębiorczości rozwijały się podregiony krakowski i nowosądecki oraz podregion miasto Kraków, najgorzej podregion tarnowski oraz miasta Tarnów i Nowy Sącz. W roku 2007 sytuacja w Małopolsce uległa znacznej poprawie w stosunku do poprzednich 3 lat. Spadkowa tendencja tempa wzrostu liczby podmiotów gospodarczych, występująca dotąd w 14 powiatach, w marcu uległa odwróceniu. Od tego czasu mamy do czynienia ze wzrostową

²² „Koszty zatrudnienia rosną – firmy mogą zwalniać”, Gazeta Wyborcza, 26 marca 2008 r.

²³ „Za rok firmy mogą zwalniać, bo rosną koszty”, Gazeta Prawna, nr 60 (2182), 26 marca 2008 r.

tendencją liczby podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w REGON. Największy wzrost koncentracji podmiotów odnotowano w powiatach: nowosądeckim i myślenickim, limanowskim i tatrzańskim, bocheńskim i wielickim. Największa koncentracja podmiotów gospodarki narodowej w Małopolsce wystąpiła na terenie Krakowa, gdzie na 1 km² przypadało 319 jednostek. Duża koncentracja podmiotów wystąpiła również w dwóch pozostałych miastach na prawach powiatu, co oznacza poprawę w stosunku do lat poprzednich. Wschodnia część województwa charakteryzuje się bardzo niskim wskaźnikiem koncentracji podmiotów gospodarczych – poniżej 9 jednostek na 1 km². Powiaty o najwyższym wskaźniku przedsiębiorczości, liczonym jako liczba firm na 10 tys. ludności, to miasto Kraków oraz powiat tatrzański i olkuski, przy czym powiat tatrzański charakteryzuje się dość dynamicznym wzrostem tego wskaźnika. Najmniej podmiotów w stosunku do liczby mieszkańców istnieje w powiatach dąbrowskim oraz tarnowskim i wskaźnik ten obniża się z roku na rok.

3. **W 2007 r. notowano dalszy, wyższy niż w poprzednich trzech latach, wzrost przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw.** Wzrost zatrudnienia utrzymywał się od kilku lat w sektorze prywatnym, natomiast w sektorze publicznym na przestrzeni roku odnotowano spadek zatrudnienia. Porównując tendencje w zmianach liczby podmiotów gospodarczych i wielkości zatrudnienia w poszczególnych branżach można dostrzec kilka przyczyn zmian obu wskaźników: w hotelach restauracjach, w budownictwie oraz w transporcie, gospodarce magazynowej i łącznie trend wzrostowy wielkości zatrudnienia odpowiada tendencji wzrostowej w liczbie podmiotów. W obsłudze nieruchomości i firm oraz przetwórstwie przemysłowym dość duży wzrost zatrudnienia jest raczej pochodną wzrostu liczby zatrudnionych w istniejących już podmiotach, niż efektem powstania nowych przedsiębiorstw. W handlu i naprawach w 2007 r. spadkowi liczby podmiotów gospodarczych towarzyszył wzrost zatrudnienia i był to wynik wzrostu liczby zatrudnionych w podmiotach istniejących. W sekcji F (wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, wodę) występującemu od trzech lat wzrostowi liczby podmiotów (szczególnie silnemu w 2007 r.) towarzyszył spadek zatrudnienia, co jest wynikiem restrukturyzacji branży.
4. **Małopolska posiada podobną do Polski strukturę pracujących według sektorów gospodarki, przy czym nieco większy udział w tej strukturze ma sektor rolniczy.** Wynika to przede wszystkim z dużego udziału obszarów wiejskich w Małopolsce, a także korzyści płynących obecnie z posiadania gospodarstw rolnych. Ta druga przesłanka nie wynika z wyższej rentowności rolnictwa, a co za tym idzie opłacalności pracy w tym sektorze, ale z korzystniejszego sposobu opodatkowania dochodów z działalności rolniczej, atrakcyjności rolniczego systemu emerytalno-rentowego (zarówno pod względem wysokości płaconych składek, jak i dostępności świadczeń) oraz systemu dopłat bezpośrednich do produkcji rolnej,

który zapewnia dodatkowy dochód dla osób pracujących w tym sektorze. Mimo iż obecnie na rynku jest dostępnych wiele miejsc pracy mieszkańcy wsi wolą pracę na roli, z której płyną wspomniane korzyści, a nie często lepiej płatne zatrudnienie, wymagające jednak np. dojazdu do miasta. Potwierdzają to badania mówiące o małej skłonności do migracji zarobkowej w obrębie powiatu, powiatów sąsiednich czy województwa. Sektor rolniczy dominuje więc nie tylko w powiatach oddalonych od miast, w których jest dużo ofert pracy (limanowskim, brzeskim, dąbrowskim, częściowo nowosądeckim), ale również w ich bezpośrednim sąsiedztwie (tarnowskim, miechowskim i proszowickim). We wszystkich tych powiatach mówimy o znacznym bezrobociu ukrytym w rolnictwie.

5. **W sektorze przemysłowym dwie sekcje przez cały 2007 rok charakteryzowały się liczbą pracujących wyższą, niż na koniec 2006 r.** – przetwórstwo przemysłowe i budownictwo. W podmiotach działających w sektorze usług rynkowych przez większość roku w każdej sekcji skupionej w tym sektorze liczba pracujących była wyższa niż na koniec ubiegłego roku. Ze szczególnie dobrą sytuacją mamy do czynienia w dwóch branżach uważanych za strategiczne dla małopolskiej gospodarki: hotele i restauracje oraz obsługa nieruchomości i firm. Rosnąca liczba podmiotów działających w tych branżach, w połączeniu ze zwiększającym się z roku na rok wskaźnikiem zatrudnienia i coraz dynamiczniej rosnącą liczbą pracujących i coraz lepszą koniunkturą, pozwala na utrzymanie optymistycznych przewidywań co do ich pozytywnej roli w tworzeniu nowych miejsc pracy w najbliższych 5 latach.
6. Na podstawie dostępnych danych można stwierdzić, że **rośnie liczba absolwentów poszczególnych typów szkół ponadgimnazjalnych, jak również liczba absolwentów podejmujących pierwszą pracę.** Niesystematyczny i fragmentaryczny sposób zbierania danych o absolwentach utrudnia głębsze scharakteryzowanie sytuacji tej grupy. Wykorzystanie istniejących metodologii badań losów zawodowych absolwentów w badaniach cyklicznych i obejmujących możliwie jak najwięcej absolwentów wszystkich szkół ponadgimnazjalnych w regionie, pozwoliłoby na zgromadzenie informacji, które mogłyby być wykorzystane przez decydentów jako podstawa do planowania długofalowej polityki edukacji na potrzeby rynku pracy.
7. **Mieszkańcy Małopolski należeli w 2007 r. do najbardziej zadowolonych z wykonywanej pracy,** przy czym najmniejsze zadowolenie budzi poziom zarobków. W przypadku samozatrudnionych duże niezadowolenie budzą obowiązujące regulacje prawne oraz pomoc małopolskich instytucji publicznych wspierających działalność gospodarczą, zaś najlepiej przedsiębiorcy oceniają dostęp do nowoczesnych technologii oraz możliwości podnoszenia kwalifikacji. Ten ostatni czynnik jest szczególnie ważny w kontekście dużej ilości wskazań na

problemy z pozyskaniem odpowiednio wykwalifikowanych pracowników. Znamienny jest też fakt małej mobilności Polaków, w tym Małopolan, przejawiający się między innymi w tym, że są oni bardziej skłonni do emigracji niż do przeprowadzki do innej miejscowości. Może być to zarówno wynik trudnej sytuacji na rynku mieszkaniowym (choć powstaje coraz więcej nowych mieszkań, to ich ceny pozostają poza zasięgiem finansowym sporej części społeczeństwa), jak i konsekwencja tego, że rynek pracy jest obecnie rynkiem pracownika.

8. **W 2007 r. w Małopolsce zanotowano wyższy niż w poprzednich latach wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw.** Dynamika wzrostu wynagrodzeń była większa niż rok wcześniej. Nieznacznie szybsze tempo wzrostu płacy zaobserwowano w drugim półroczu 2007 r., jednak pomimo stałego wzrostu przeciętne miesięczne wynagrodzenie w Małopolsce nadal pozostało niższe od średniej krajowej. W latach 2004-2006 wynagrodzenia w poszczególnych sekcjach gospodarki narodowej były w Małopolsce niższe niż przeciętnie w przedsiębiorstwach działających w tych samych branżach w Polsce. Wyjątkiem jest sekcja Edukacja, prawdopodobnie za sprawą uczelni wyższych działających w Krakowie. Największe różnice występują w sekcji Handel i naprawy.
9. **Do głównych problemów, jakie zaczęły się zarysowywać pod koniec 2007 roku, należy zaliczyć inflacyjne działanie presji płacowej oraz zahamowanie tempa powstawania nowych miejsc pracy.** Są one tym bardziej dotkliwe, że wzrost wynagrodzeń jest szybszy, niż wzrost wydajności pracy. Istnieje niebezpieczeństwo, że wzrost kosztów pacy spowoduje spadek atrakcyjności polskiej gospodarki – inwestorzy zagraniczni zaczną unikać Polski ze względu na wysokie koszty pracy, a opłacalność eksportu będzie mniejsza ze względu na wpływ kosztów pracy na ceny.
10. **Paradoksem jest współistnienie braków kadrowych i ponad 8-procentowego bezrobocia oraz niskiej stopy zatrudnienia.** Wynika on przede wszystkim z niedopasowania kwalifikacji bezrobotnych do potrzeb pracodawców, pracy w szarej strefie oraz wyuczonej bierności na rynku pracy. Według raportu Komisji Europejskiej, przyjętego przez ministrów ds. zatrudnienia na posiedzeniu 29 lutego 2008 r., pozytywny trend spadku bezrobocia w jaki wystąpił Polsce w 2007 r. (z 11,8% do 8,1 % według statystyk Eurostatu²⁴) będzie kontynuowany, choć w wolniejszym tempie. Da bowiem o sobie znać brak rąk do pracy w niektórych sektorach. Powiększaniu się luki kwalifikacyjnej oraz odpływowi wykwalifikowanej siły roboczej mają zapobiec między innymi planowana przez polski rząd

²⁴ Na skutek przyjęcia innej metodologii dane z Eurostatu różnią się od danych GUS.

reforma systemu emerytalnego (między innymi ograniczenie uprawnień do wcześniejszych emerytur), aktywizacja osób w tzw. „wieku niemobilnym”²⁵ poprzez ułatwienie i upowszechnienie dostępu do kształcenia ustawicznego, stworzenie zachęt dla emigrantów do powrotu, otwarcie rynku pracy dla cudzoziemców, weryfikacja statusu bezrobotnego poprzez bardziej restrykcyjne traktowanie osób pozostających w rejestrze bezrobotnych, które odmawiają podjęcia pracy lub udziału w oferowanym przez PUP szkoleniu.

11. Zjawiskiem o dużym znaczeniu dla polskiego rynku pracy jest migracja zagraniczna pracowników i ma ona zarówno negatywne, jak i pozytywne implikacje dla gospodarki. Rozpatrując zjawisko migracji krótkoterminowo obserwujemy więcej efektów negatywnych, natomiast długoterminowo spodziewamy się wystąpienia efektów pozytywnych. Brak pracowników niektórych specjalizacji, wzrost wynagrodzeń bez powiązania ze wzrostem wydajności pracy czy też negatywne zjawiska społeczne spowodowane rozdzieleniem rodzin to niektóre z obserwowanych obecnie negatywnych efektów migracji. Do pozytywnych aspektów migracji zaliczyć można: spadek bezrobocia, wzrost poziomu wynagrodzeń czy też łatwiejszy dostęp do pracy. Najcenniejsze jednak dla polskiej gospodarki byłyby powroty osób, które wyjechały za granicę. Oprócz nowych doświadczeń, lepszej znajomości rynku, znajomości języka obcego czy kultury pracy, ludzie ci przywieźliby ze sobą zgromadzony za granicą kapitał, który przyczyniając się do wzrostu inwestycji, stymulowałby dalszy wzrost gospodarczy. Wyzwaniem stojącym przed Polską w tym momencie jest stworzenie takich warunków, aby emigranci chcieli wracać. Niezbędne wydają się zmiany w prawie (np. obniżenie podatków i kosztów pracy) oraz odpowiednie działania organów państwa, których zadaniem powinno być utrzymywanie i wzmacnianie więzi emigrantów z Polską.

²⁵ Osoby w wieku niemobilnym to takie, które ukończyły 45 lat (a nie osiągnęły wieku emerytalnego) i wykazują mniejszą mobilność na rynku pracy, tzn. są mniej skłonni do zmiany pracy czy zmiany miejsca zamieszkania ze względu na pracę.